

Przyjacielskie spotkanie E. Gierka i L. Breżniewa

I sekretarz KC PZPR odznaczony Orderem Rewolucji Październikowej

18 bm. odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa z I sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierkiem, który przybył do Moskwy z przyjacielską wizytą.

Edward Gierek i Leonid Breżniew poinformowali się nawzajem o realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR i XXV Zjazdu KPZR. Stwierdzili z zadowoleniem, że w wyniku konsekwentnej, internacjonalistycznej polityki obu bratnich

partii, umacnia się przyjaźń narodów polskiego i radzieckiego, zwiększa się efektywność ich współpracy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego.

Omarzając problemy dotyczące polityki międzynarodowej Edward Gierek i Leonid Breżniew podkreślili, iż należy uczynić wszystko dla zagwarantowania najwyższego prawa człowieka — prawa do życia w pokoju.

We wtorek na Kremlu, se-

kreতার generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew wręczył I sekretarzowi KC PZPR, Edwardowi Gierkowi Order Rewolucji Październikowej.

Na uroczystości obecni byli członkowie Biura Politycznego KC KPZR — Wiktor Griszyn, Andriej Gromiko, Aleksiej Kosygin, Fiodor Kulakow, Michaił Susłow, Dmitrij Ustinow; zastępcy członków Biura Politycznego KC KPZR — Piotr Demiczew, Boris Po-

Dokończenie na str. 6

35-lecie Ludowego Wojska Polskiego świętem całego narodu

W październiku br. — w rocznicę historycznej bitwy 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki pod Lenino obchodząc będziemy pod hasłem „Pod przewodnictwem partii, wspólnie z całym narodem — rzetelną służbą i pracą współtworzymy siłę i wielkość socjalistycznej Polski” — 35 rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego.

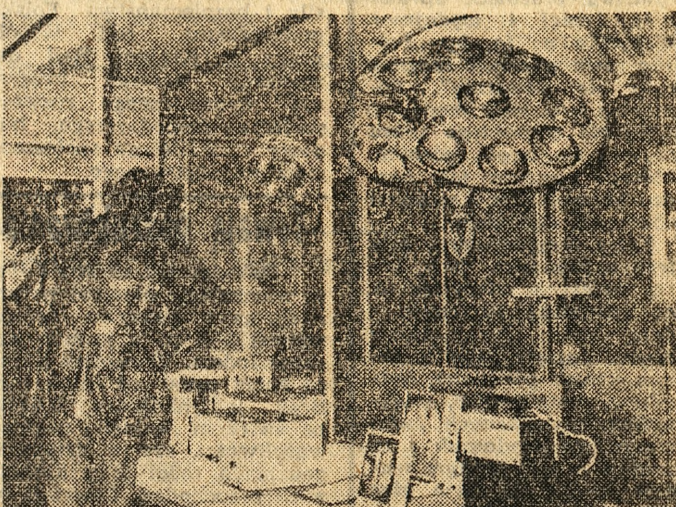
W pojawieniu się na arenie dziejowej ludowych sił zbrojnych, jako armii nowego typu, zrodzonej z inicjatywy komunistów polskich na gruncie patriotycznej postawy wszystkich Polaków w walce o wolność i niepodległość oraz dzięki wszechstronnej, braterskiej pomocy Związku Radzieckiego

Dokończenie na str. 6

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE, z końcem lat siedemdziesiątych, gdy kraj nasz osiągnął znaczny poziom rozwoju? Co każdy z Polaków może i powinien czynić, żeby zwiększyć swój osobisty wkład w realizację celu, by Polska rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatnio?

Na stronie 3 publikujemy pierwszy artykuł z nowego redakcyjnego cyklu „Co teraz najważniejsze”.



Wśród polskich eksponatów prezentowanych w ramach „Salmedu” wyróżnia się m. in. aparat do terapii impulsów polem wielkiej częstotliwości „Terapus-GS-200” wytwarzany jest przez łódzką fabrykę „Famed-1”.

Fot. — H. Kamza

Na wiosennych imprezach MTP

Wielkopolskie wyroby w ofercie „Varimexu”

Towarzystwo Handlu Zagranicznego „Varimex” reprezentuje na poznańskich imprezach handlowych wystawców polskich biorących udział we wszystkich 4 salonach: „Intermasz”, „Salmed”, „Secura” i „Fotokinetotechnika”. W ofercie „Varimexu” uwagę zwracają liczne wyroby produkowane w Wielkopolsce.

Centrala ta współpracuje z kilkusetmi zakładami województwa poznańskiego eksportując z nich wyroby wartości 17 mln zł dew. rocznie. Ponad połowa tego eksportu trafia do krajów kapitalistycznych. Największym dostawcą wyrobów sprzedawanych przez „Varimex” jest z naszego regionu Fabryka Narzędzi Chirurgicznych „Chifa” z Nowego Tomyśla. 85 procent

wyrobow tej fabryki trafia za granicę. „Chifa” wytwarza ponad 700 typów narzędzi medycznych i weterynaryjnych. A swoje sukcesy zawdzięcza dobrej jakości i nowoczesności wyrobów. Oferta „Chify” przedstawiona na „Salmedzie” zyskuje uznanie handlowców. Innym ważnym eksporterem jest Poznańska Fabryka Pomocy Naukowych „Varimex” sprzedaje na przykład do Związku Radzieckiego poszukiwane rzutniki pisma „Lech”. W tym roku ich wywóz sięgnie 10 280 sztuk. Dobra jakość tego wyrobu sprawiła, iż poznańska fabryka stała się wyłącznym dostawcą tego sprzętu na rynek radziecki.

Z innych regionalnych wy-

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Wymiana usług

W jednej ze szkół podstawowych na Węgrzech nauczycielka polecała dzieciom napisanie pracy klasowej na temat interpretacji słów oznaczających dawne stosunki społeczne. Wśród tych słów znalazł się również „list polecający”. Jak można się było spodziewać — większość dzieci tego pojęcia nie znała. Niektórzy uczniowie myśleli nawet, że chodzi o list polecony.

Ala co by było — zapytuje węgierski dziennikarz — gdyby nauczycielka zwróciła się do uczniów o wyjaśnienie słowa „protekcja”? Nie dzieci nie znalazłyby tego obco brzmiącego określenia? Można przypuszczać, że bardzo niewiele. Biorąc list polecający jako zjawisko niby zniknięcie, ale protekcja — nie.

Fakt, iż rozważania naszego madziarskiego kolegi pasują jak ułat do realiów polskich, jest aż nadto oczywisty. Jaki bowiem młodzien wyrusza dzisiaj z rodzinnego domu w świat, zaopatrzone w list polecający do burmistrza czy innego bankiera? Natomiast przeświadczenie o przemienności właściwości protekcji (połocznie raczej „znajomości”) osiągnęło takie rozmiary, iż wielu ludzi nie wyobraża sobie załatwienia czegośkolwiek, bez uprzedniego znalezienia odpowiedniego „dojścia”, czyli kogoś, kto mógłby poprzeć (choćby zapowiedzią telefoniczną) ich sprawę.

Ponieważ każdy skutek ma swoją przyczynę, więc i ta metoda działania musi wynikać z konkretnych doświadczeń. A te pouczają, iż niemało ludzi załatwia swoje interesy i interesy tylko dzięki protekcji, która u nas przekształciła się raczej w pojęcie wymiany usług. Wymiana ta nie obejmuje już tylko wąskich, zamkniętych grup (funkcjonujących niekiedy na zasadzie klik), lecz przenika różne warstwy i środowiska społeczne. I znajduje u niektórych akceptację. „Wzajemna wymiana usług stanowi fajny sposób utrzymywania stosunków międzyludzkich — wypowiada się bez złośliwości na łamach „Przekroju” 20-letni student politechniki. — Sekretarka zapłaci dodatkowo hydraulikowi za reperację zlewu, ale zarobi na to przepisywaniem pracy magisterskiej — wu, ale zarobi na to przepisywaniem pracy magisterskiej — w godzinach pracy, na maszynie biurowej i na papierze służbowym”.

Przykład jest stosunkowo niewinny (czy nie pozornie?), lecz przecież raz po raz spotykamy się z faktami, które budzą głęboki społeczny sprzeciw. Zwiększa się gdy rzecz rozgrywa się w sferze podziału tych dóbr, których na razie jest za mało. Wytwarza się wtedy nawet coś w rodzaju nieoficjalnego, ukrytego systemu podziału, w którym — jak pisał prof. Henryk Jankowski — „funkcjonują zwyczaje i obyczaje, stereotypy działania, systemy doświadczeń, protekcji, swoisty handel wymienny możliwościami”.

Z wyników kontroli Państwowej Inspekcji Handlowej. Do jednego z „salonów” radiowo-telewizyjnych podjechał samochód fabryczny Zakładów Radiowych im. M. Kasprzaka. Przedstawiciel zakładu chciał przekazać kierownikowi sklepu 50 bardzo poszukiwanych magnetofonów „MK-2500” oraz... 260 000 złotych. Gotówka miała być ekwiwalentem za drugie 50 sztuk tych samych magnetofonów, które obrotowy przedstawiciel producenta chciał rozproszyc „we własnym zakresie”. Tym razem milicja zarekwirowała ćwierć miliona złotych — i partia 100 sztuk „MK-2500” trafiła — pod nadzorem PIH — do sklepu.

Stale pytanie naszego felietonu stawiamy w tym przypadku w odniesieniu do przedstawionych faktów (których wynikiem jest jednoznaczność), lecz możliwości stopniowego likwidowania wysoce szkodliwego społecznie zjawiska. Chodzi o te działania, które usuną grunt, na którym protekcja czy wymiana usług mogą funkcjonować. Apele i moralizowanie zmieniają bowiem niewiele. Liczą się warunki, które kształtują postępowanie człowieka.

KAROL MARSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Polski kosmonauta weźmie udział w następnej ekspedycji

W następnej ekspedycji, po rozpoczęciu pracy przez kolejną załogę na pokładzie stacji orbitalnej „Salut”, weźmie udział polski kosmonauta — oświadczył w wywiadzie dla agencji TASS kierownik szkolenia radzieckich kosmonautów Władimir Szatałow. Powiedział on dalej, że w zasadzie przygotowania do lotu i treningi zostały zakończone. Dowództwo ośrodka szkolenia kosmonautów jest zadowolone z załóg, które przechodzą obecnie przygotowania do przyszłych lotów. (PAP)

35 rocznica powstania w getcie warszawskim

Koncert w Warszawie * Odnaczenia * N. Goldmann u H. Jabłońskiego

W ramach obchodzonego obecnie Miesiąca Pamięci Narodowej, 18 bm. — w przeddzień 35 rocznicy powstania w getcie warszawskim — odbył się, zorganizowany staraniem OK FJN, ZG ZBoWiD i ZG Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce — uroczysty koncert w sali Filharmonii Narodowej.

18 bm. w siedzibie Zarządu głównego ZBoWiD w Warszawie odbyło się wręczenie 19 osobom — Polakom, którzy udzielili pomocy Żydom w latach okupacji hitlerowskiej — odznaczeń „Sprawiedliwy wśród narodów świata” przyznawanych przez Instytut Pamięci w Izraelu (Yad Vashem). Dokończenie na str. 6

Samobójstwo A. Moro?

Trwają poszukiwania w jeziorze Duchessa

Rzymski dziennik „Il Messaggero” otrzymał we wtorek rano ulotkę następującej treści: Dziś, 18 kwietnia, zakończyła się dyktatura chadeckiej. Informujemy o egzekucji przez wodniczącego chadeckiej, Aldo Moro, który „popłynął samobójstwem”. Jego zwłoki zostały zatopione w jeziorze Duchessa (...). Jest to początek długiej serii „samobójstw”, które nie są wyłącznym przywilejem grup Baader-Meinhof. (Jak wiadomo, członkowie tej terrorystycznej zachodnoniemieckiej organizacji popełnili samobójstwo w niewyjaśnionych okolicznościach w więzieniu w Stammheim). Według ostatnich doniesień, dotychczasowe poszukiwania zwłok Aldo Moro nie przyniosły żadnego pozytywnego rezultatu. Odbijają się one

Dokończenie na str. 2

Muzyka barokowa wspaniałym przerywnikiem poznańskiego festiwalu



Wielkim przeżyciem artystycznym dla zgromadzonej w auli UAM publiczności, był wczorajszy wieczorny koncert Polskiej Orkiestry Kameralnej pod batutą Jerzego Maksymiuka, chyba najatrakcyjniejsza impreza towarzysząca tegorocznemu XVIII „Poznańskiemu Wiosennemu Festiwalowi”. Spotkanie z dziełami mistrzów baroku — J. S. Bacha, J. F. Haendla i A. Vivaldiego — w tak doskonałej interpretacji (solistów: Wanda Wilkomirska i Zbigniew Czapczyński), stanowiło zarazem świetny, „relaksowy” przerywnik w sporej porcji muzyki współczesnej prezentowanej na pozostałych koncertach i spektaklach.

Bardzo interesujący okazał się również wczorajszy popołudniowy koncert kameralny w auli PWSM. Artyści tej miary co: Jerzy Sulikowski i Marek Mielicki (pianisci), Jerzy Artysz (baryton i... drum-), Mieczysław Kocorowski i Karol Fiala (oboisci) przedstawili utwory K. Palubickiego, J. Wieczorka, T. Natanson, E. Bogusławskiego i N. Kuźnika.

Jak każda tradycja, w programie poznańskich festiwali znajdują się koncerty nocne, zawierające z reguły pozycje najbardziej awangardowe. Pierwszy tegoroczny odbył się wczoraj — na półmetku imprezy — w auli uniwersyteckiej po występie zespołu J. Maksymiuka.

Znany w muzycznym świecie krajowym Zespół MW-2 wykonał przy współudziale taśmy magnetofonowej, nagranej techniką kawałkową, kompozycje J. Rychnika, A. Walickiego, M. Ptaszyńskiego i B. Schaeffera.

Dzisiaj organizatorzy „Wiosny” zapraszają na IV koncert kameralny z udziałem zespołu instrumentalnego Filharmonii Poznańskiej, Ewy Werki (mezzosopran) i wspomnianego już zespołu MW-2; na przedstawienie baletowe Polskiego Teatru Tańca Conrada Drzewieckiego (w Operze im. Stanisława Moniuszki) oraz na drugi koncert nocny, na którym zaprezentowane będą utwory wybitnych kompozytorów europejskich XX wieku, m. in. A. Schoenberg. (wg)

Naszą recenzję z kolejnych koncertów „Wiosny” zamieszczamy na str. 6.

od GŁOSU

Hasło „Polak potrafi”, które od kilku lat towarzyszy budowniczym Huty „Katowice”, a przecież także wielu innym przedsiębiorcom, ma swój drugi rodowód. Jest ono bowiem apelem nie tylko o dobrą robotę, lecz przede wszystkim o pracę sprawna, wydajną, pozwalającą przekraczać ustalone normy i zadania, przyspieszając realizację ważnych inicjatyw. A taką właśnie dobrą robotę zainicjował ongiś górnośląski reżyser Wincenty Pszowski.

Dzisiaj, gdy minęła 30 rocznica śmierci inicjatora socjalistycznego współzawodnictwa pracy w Polsce, ów zryw górnik kopalni „Jadwiga” i jego wspaniały przedsięwzięcie oraz uzyskane wyniki mogą być wzorem postaw w realizacji bieżących zadań kraju. Bo przecież właśnie teraz zależy nam szczególnie na tym, by pracować sprawniej, lepiej i wydajniej. Wszystko po to, by „Polska rosła w siłę, a ludziom było dostatnio”. Pomóc w tym nam może zrozumienie głębokiego sensu czynu śląskiego górnika, którego postawa tak bardzo harmonizuje z naszymi obecnymi dążeniami.

Trwa nieprzerwanie sztafeta najlepszych, tych, którzy należycie odczytują to, co inicjował Pszowski i dają temu wyraz swoją pracą. Tysiące ludzi w całym kraju: górników, hutników, metalowców, włóknarzy, budowlanych, ludzi wszystkich środowisk i zawodów w codziennym trudzie wciela w życie idee coraz doskonalszej pracy, dając dowody solidnego działania na rzecz Polski najbliższego jutra. Jakość i efektywność — oto zespolone inicjatywy śląskiego górnika i naszych dzisiejszych dążeń.

EC

Interesujący program obchodów 33 rocznicy układu PRL — ZSRR

Przyjacielski sojusz z Krajem Rad umacnia siłę i bezpieczeństwo Polski

Zbliża się 33 rocznica podpisania przez Polskę i Związek Radziecki układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, przypadająca 21 bm.

Tradycyjnie już rocznica ta stanowi okazję do przypomnienia genezy, a zarazem podsumowania dorobku współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej ze Związkiem Radzieckim. Zapowiedziane na nadchodzące dni koncerty, seminaria, odczyty i spotkania ze specjalistami radzieckimi pracującymi w Polsce, przedstawicielami radzieckich placówek dyplomatycznych i żołnierzami Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej — służąc będą przypomnieniu znaczenia sojuszu z ZSRR dla siły i bezpieczeństwa Polski, podkreśleniu roli współpracy z Krajem Rad dla realizacji naszego programu dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego, budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Polska, wierna swym ideałom pokoju i postępu, wspólnie z Krajem Rad i innymi państwami socjalistycznymi stoi dziś w pierwszym szeregu bojowników o prawo do życia w bezpieczeństwie. Dlatego też społeczeństwo nasze podczas wieców i manifestacji domaga się stanowczo niezłomnego porzucenia przez przeciwników odprężenia planów produkcji broni neutronowej. Nasz naród ma do tego szczególne prawo: świeża jest jeszcze bowiem wśród nas pamięć o bezmiarze zniszczeń i cierpienia zadanych przez hitlerizm w latach II wojny światowej.

Do ogólnopolskich obchodów 33 rocznicy polsko-radzieckiego układu, która zbiega się ze 108 rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina, przygotowuje się Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wspólnie z OK FJN jest Towarzystwo Współorganizatorem centralnej uroczystości, poświęconej rocznicy, która

odbędzie się w dniach obchodów w Warszawie.

Towarzystwo wspólnie z innymi organizacjami, przygotowuje we wszystkich środowiskach społecznych i zawodowych wiele interesujących imprez z okazji rocznicy układu. Zaplanowano wiele koncertów, seminariów, odczytów i spotkań, m. in. wśród załóg zakładów przemysłowych, wzniesionych i budowanych przy pomocy Związku Radzieckiego. Okolicznościowe imprezy, zorganizowane zostaną też w regionach przygranicznych, które od wielu lat rozwijają bliską i serdeczną współpracę.

W dniach rocznicy przebywać będzie w Polsce delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Organizacja ta obchodziła niedawno 20-lecie istnienia i w swej działalności szczyty się wieloma osiągnięciami, służącymi zacieśnianiu braterstwa i współpracy narodów Polski i Kraju Rad.

PAP

Na wiosennych imprezach MTP

Dokończenie ze str. 1

robów sprzedawanych za granicę przez „Varimex” wymienić należy okucia budowlane, wytwarzane w poznańskim „Metalplacie”, urządzenia kołowe z Fabryki Armatury w Swarzędzu, elektryczne szlifarki poznańskiego „Wiefamelu”, głośniki do kabin kinowych pochodzące z wrzesńskiego „Tonsilu”, urządzenia poligraficzne, wytwarzane w poznańskim „Grafmaszu”, sprzęt medyczny Spółdzielni Pracy im. Rewolucji Październikowej i Spółdzielni „ATM” z Poznania, jak również fotograficzne obciarki wytwarzane przez Spółdzielnię Inwalidów „Metalowiec”.

Czołowymi eksporterami z Wielkopolski są ponadto: leżący w Wielkopolsce, Spółdzielnia Pracy „Przodownik” z Ostrowa Wielkopolskiego, Fabryka Części do Maszyn Włókienniczych „Kalimet” z Kalisza oraz z województwa pilskiego „Metalplast” i Spółdzielnia Inwalidów ze Złotowa.

Tegoroczna oferta handlowa „Varimexu” obejmuje przede wszystkim szeroki asortyment sprzętu wystawianego w ramach międzynarodowego salonu medycznego „Salmed-78”, w którym bierze udział 220 firm z 22 krajów. Polska propozycja eksportowa została przedstawiona w hali nr 10. Wśród szeregu aparatów, tegorocznym szlaczem „Salmedu”, zdaniem ministra zdrowia i opieki społecznej prof. dr. Mariana Silińskiego, powinien stać się trzykanałowy elektrokardiograf, który jest urządzeniem niezawodnym i reprezentującym wysoki poziom techniczny. W polskiej ofercie zauważyć można również wyroby pochodzące z kooperacji z czołowymi producentami światła wymi. Np. są to wytwarzane wspólnie z firmą General Electric (USA) zawieszane sufitowe do aparatów rentgenowskich, akcesoria do aparatów do narkozy, wytwarzane przy współpracy z firmą Draeger z RFN oraz stoły do protetyki dentystycznej (kooperacja z jugosłowiańskim „Jugodentem”). Z kolei korzyści z dokumentacji firmy „Belco” z Włoch podjęto produkcję dializatorów do sztucznych nerek, a przy współdzia-

łaniu z zachodnioniemiecką firmą „Meyer” wytwarzane są wózki inwalidzkie.

„Varimex” jest również jedyną z pierwszych central, która w czasie salonów zawarła już kontrakty. Największy z nich to podpisany z czechosłowacką „Chirana”, przewidujący zakup do Polski m. in. wielu dentystycznych i innego sprzętu wartości około 53 mln złotych dewizowych. Zawarto również kontrakt ze Związkiem Radzieckim na zakup 360 maszyn włókienniczych wartości 36 mln złotych. (map)

KONCERT „SECURA 78”

Zalęgi 30 zakładów uczelni czyli w Olimpiadzie Bezpieczeństwa Pracy województwa poznańskiego, zorganizowanej przez Urząd Województwa, WRZZ, ZSMP i NOT. Ogółem — w szerokiej akcji na rzecz poprawy bezpieczeństwa w zakładach wzięło udział 10 728 pracowników, którzy wykryli 11 232 zagrożenia, z czego do dnia dzisiejszego zlikwidowano już ponad 5 300; pozostałe — ze względu na ich specyfikę — usuwane będą sukcesywnie.

Do półfinałów Olimpiady dopuszczono 58 osób, spośród których wyłoniono 9 najlepszych. Zdobywcą I nagrody — wycieczki do Jugosławii — został Bronisław Muchowski, pracownik Odlewni Żelaza w Śremie. II miejsce zajął Narcyz Musiał z „Pomostu”, a III — Kazimierz Golek, pracownik „Chify” z Nowego Tomyśla.

Rezultaty Olimpiady mają znaczenie wielorakie, na dwa szczególne aspekty szczególnie warto zwrócić uwagę: jej następstwem było podjęcie szeregu istotnych przedsięwzięć dla ochrony człowieka w środowisku zawodowym; impreza pozwoliła również umocnić w świadomości wielu zakładów (kierowników zakładów i pracowników), że tylko praca bezpieczna jest pracą prawdziwie wydajną.

Wczoraj, podczas galowego koncertu „Secura 78”, który odbył się w poznańskiej sali „Arena”, wręczono nagrodę laureatom Olimpiady Bezpieczeństwa Pracy. W koncercie, który spotkał się z żywym uznaniem licznie zaproszonych gości, wystąpili soliści i zespoły, należące do artystycznych ciałówek. (res)

Trwają poszukiwania

Dokończenie ze str. 1

w warunkach niemal polarnych, gdyż pokrywa śniegu wynosi 2-4 m, a jezioro jest skute lodem. W okolicy jeziora śnieg pada od kilku dni. Brak jakichkolwiek śladów na świeżym śniegu nasuwa wątpliwości, czy w ostatnich godzinach mógł tędy ktokolwiek przechodzić. Powstała hipoteza, że Aldo Moro został przewieziony do jakiegoś opuszczonego szpitala jeszcze przed piątkiem ubiegłego tygodnia. We wtorek o zmierzchu policja, karabinierzy i specjalne oddziały alpejskie przerwały poszukiwania w strefie jeziora Duchesse.

PAP

Gwałtowna strzelanina w Libanie południowym

K. Waldheim dokonuje inspekcji oddziałów ONZ

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim spotkał się we wtorek rano z izraelskim ministrem spraw zagranicznych Mosze Dajananem.

Po zakończeniu rozmowy Waldheim oświadczył, że omawiano problemy opóźniające realizację rezolucji 425 Rady Bezpieczeństwa i że zapoznał się ze stanowiskiem izraelskim. Waldheim powtórzył też uzyskane od przywódcy OWP Jasera Arafata zapewnienie, że OWP będzie respektować mandaty ONZ w południowym Libanie.

Następnie K. Waldheim udał się do południowego Libanu. Waldheim, który przyjechał śmigłowcem do En-Nakura, małej miejscowości nad Morzem Śródziemnym, 2 km na północ od granicy izraelskiej, dokonuje inspekcji oddziałów ONZ.

W czasie kiedy sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim prowadził w Bejrucie rozmowy w sprawie wycofania wojsk izraelskich z południowej części Libanu — właśnie na południu doszło do gwałtownej wymiany ognia artyleryjskiego i z broni ręcznej między okupacyjnymi siłami izraelskimi a partyzantami palestyńskimi. Była to najgwałtowniejsza i najdłuższa strzelanina w Libanie południowym od zakończenia inwazji izraelskiej w ub. miesiącu.

Tymczasem w poniedziałek rozpoczęła się w Algierze konferencja ministrów spraw zagranicznych państw — członków frontu postępowych państw arabskich, występujących przeciwko kapitulacyjnej polityce prezydenta Egiptu, Anwara Sadata. (PAP)

KRONIKA DNIA

P. JAROSZEWICZ PRZYJĄŁ DYREKTORA MBP

18 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz — w obecności wicepremiera Jana Świądka — przyjął dyrektora generalnego Międzynarodowego Biura Pracy — Francisca Blancharda. W czasie spotkania omówiono dotychczasowy rozwój oraz perspektywy dalszej współpracy Polski z Międzynarodową Organizacją Pracy, w tym perspektywy realizacji polskiej inicjatywy w sprawie podjęcia konwencji dotyczącej prawa pracy. (PAP)

900 000 MIESZKAŃ W BIEŻĄCEJ 5-LATCE

Co czwarte mieszkanie w naszych miastach wybudowane zostało przez spółdzielczość mieszkaniową, 1,4 mln spółdzielczych lokali zamieszkuje obecnie blisko 4,9 mln osób. W tym 5-leciu programy rozwoju tej formy budownictwa przewidują oddanie do użytku 900 000 nowych mieszkań, a więc o 400 000 więcej od tego, co osiągnięto w ubiegłej 5-lacie. Taki jest bilans i program działania spółdzielczości mieszkaniowej. Po stronie potrzeb — zarejestrowanych jest na spółdzielczych listach prawie 800 000 członków oczekujących na mieszkania, nie licząc większej jeszcze liczby kandydatów. Mówiono o tym m. in. podczas wczorajszego posiedzenia Rady CZSMB. (PAP)

W MIĘDZYNARODOWYM ROKU DZIECKA

Głównym tematem wczorajszego plenarnego zebrania Rady Kół Gospodyń Wiejskich przy Centralnym Związku Kółek Rolniczych w Warszawie było omówienie i przyjęcie programu uczestnictwa CZKR i KGW w obchodach Międzynarodowego Dnia Dziecka, przypadającego w 1979 roku. (PAP)

NARADA MŁODYCH ROLNIKÓW

Wczoraj w Sielinku, na terenie Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego odbyła się doroczna narada młodych rolników zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki ZSMP w Poznaniu. Spotkanie młodych przodowników pracy było okazją do podsumowania głównych osiągnięć w rolnictwie. Laureaci otrzymali nagrody i dyplomy z tytułami mistrzowskimi z rak wicewojewody poznańskiego Bolesława Stachowiaka i przewodniczącego ZW ZSMP Tadeusza Kurasia. Wzorowym Młodym Rolnikiem województwa poznańskiego został ponownie Grzegorz Kujawski z Falkowa (gm. Łubowo), a wśród dziewcząt najlepszymi wynikami w tym samym współzawodnictwie wykazała się Lucyna Binkowska z Mchów (gm. Książ Wlkp.). W rywalizacji o tytuł wzorowego pracownika i kolegi najwyższe uznanie zdobył Przemysław Janaszek z Kombinatu PGR w Sokolowie, natomiast młodym mistrzem mechanizacji został Henryk Szymczak z SKR w Swarzędzu. Młodzi pracownicy rolnictwa województwa poznańskiego zameldowali o pierwszych zobowiązaniach produkcyjnych: zwiększenia hodowli trzody chlewnej o 794 sztuki oraz zwiększenia produkcji mleka. (na)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Dodatkowe silniki

Uczestniczący w wiosennych czybach produkcyjnych członkowie ZSMP z Fabryki Maszyn i Motorów „Indukta” w Bleiskubalej dostarczą — poza planem — poszukiwane wyroby. Ostatnio wykonali oni 120 silników — wibratorów, w tym 70 dla Leszczynskiej Fabryki Pomp.

Konferencja geologów

18 bm. rozpoczęła się w Jablonie międzynarodowa konferencja naukowa geologów — przedstawicieli akademii nauk krajów socjalistycznych, poświęcona m. in. procesom tworzenia się skorupy ziemskiej. W czterodniowej konferencji biorą udział uczeni z Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Finansują reżim Pinocheta

Przewodniczący Komisji Izby Reprezentantów d. s. Banków — Henry Reuss zwrócił się do 6 wielkich amerykańskich trustów finansowych z żądaniem wyrażenia opinii publicznej charakteru współpracy gospodarczej utrzymywanej przez nich z reżimem Pinocheta. Bezpośrednim powodem tej akcji było opublikowanie w Waszyngtonie danych, z których wynika, że w latach 1976 — 77 in-

westyje amerykańskie w Chile wzrosły o ponad 500 procent.

E. Bahr u L. Breżniewa

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew przyjął we wtorek na Kremlu sekretarza federalnego SPD Egoną Bshra. W związku ze zbliżającą się wizytą Leonida Breżniewa w RFN poruszono w czasie rozmowy niektóre aktualne zagadnienia stosunków radziecko-zachodnioniemieckich oraz pewne problemy międzynarodowe, interesujące obie strony.

Ustawa antyterrorystyczna

Parlament grecki zaaprobował wstępny projekt rządowej ustawy antyterrorystycznej. Przewiduje ona karę dożywotniego więzienia za potwarzanie, akty piractwa powietrznego, terrorystyczne zamachy bombowe. Karę śmierci przewiduje się dla terrorystów, gdy ich akcje spowodują utratę życia ludzkiego.

Sesja NATO

We wtorek rozpoczęła się w duńskiej wojskowej bazie morskiej Frederikshavn sesja grupy planowania nuklearnego NATO, poświęcona omówieniu strategii nuklearnej NATO w latach osiemdziesiątych. Jak informuje prasa duńska, na sesji rozpatrywane

też będą, nie podane w oficjalnym porządku obrad, problemy związane z planami produkcji broni neutronowej i jej rozmieszczenia w Europie zachodniej.

Demonstracje w Panamie

W poniedziałek, w przededniu głosowania ratyfikacyjnego w Senacie USA nad drugim z traktatów amerykańsko-panamskich, przed ambasadą USA w stolicy Panamy odbyła się demonstracja studentów, protestujących przeciwko manewrom konserwatywnych kół na Kapitolu, zmierzających do zmniejszenia zwolnienia z obywatelstwa panamskiego, zawartych w negocjowanych w ubr. układach.

Rebelia na Filipinach

Rzecznik filipińskiego ministerstwa obrony oświadczył w Manili, że w ub. tygodniu na wyspie Mindanao, położonej na południu kraju, rebelianci mużmańscy zorganizowali zasadzkę na autobus, którym jechali żołnierze filipińscy oraz osoby cywilne. Zginęło 30 osób cywilnych.

Zamieszki w Turcji

W tureckim mieście Malatya do szło w nocy z poniedziałku na wtorek do poważnych zamieszek. Poprzedniego dnia burmistrz tego miasta zginął od eksplozji bomby, przesłanej mu pocztą.

Przeciw flotom „taniej bandery”

Niedawna katastrofa liberyjskiego tankowca „Amoco Cadiz” wywołała liczne protesty przeciwko flotom „taniej bandery”: głównie liberyjskiej i panamskiej. Państwa te oferują przy rejestracji statków wiele ulg podatkowych i innych, które przyciągają armatorów. Niektóre państwa, zwłaszcza zaś najmocniej dotknięte ostatnią katastrofą — Francja — twierdzą, że statki pływające pod „tania bandera” nie posiadają odpowiedniego zabezpieczenia i nie odpowiadają normom międzynarodowym. Spór wokół „taniej bandery” może zostać przeniesiony na forum Międzynarodowej Organizacji Morskiej (IMCO). Stosowna okazja są rozpoczęcie w niedzielną obrady Komitetu ds. Bezpieczeństwa Transportu Morskiego. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień 19 kwietnia: zachmurzenie duże, okresami słabe opady deszczu. Temperatura maksymalna: plus 7-9 stopni, minimalna: 1-3 stopni. Wiatry umiarkowane. Wzrost o 10 mm. Wzrost o 10 mm. Wzrost o 10 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszczyński

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,

Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczel-

nego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028 J-10

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE, z końcem lat siedemdziesiątych, gdy kraj nasz osiągnął znaczny poziom rozwoju? Co robić — i jak — aby Polska nadal rosła w siłę a ludziom żyło się coraz dostatniej? Co każdy z Polaków może i powinien czynić, żeby zwiększyć swój osobisty wkład w realizację tego nadrzędnego celu? Oto sprawy godne głębokiego zastanowienia.

Jutro wydrukujemy pierwsze obywatelskie refleksje, dotyczące tego CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE.

60 lat i - JUTRO

Czas można liczyć różnie. W ciągu ostatnich dziesięcioleci lat, zwykliśmy sumować przemiany po roku 1945 i mówić o dokonaniach Polski Ludowej. Ale oto kartki kalendarza szybko przybliżają dni, kiedy mając będzie sześćdziesiątolecie odzyskania przez Polskę niepodległości jesienią roku 1918. Z końcem grudnia przypadnie też sześćdziesiąta rocznica zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.

Aby oceniać wydarzenia rzeczowo i w należytej skali — na to potrzeba czasowego dystansu. Z perspektywy sześciu dziesięcioleci lat, obfitujących w burzliwe wydarzenia, ukazuje się wyraźnie historyczna doniosłość odzyskania przez Polskę niepodległości w roku 1918. Stosowna to zatem chwila do zastanowienia się nad naszym miejscem w Europie, nad biegiem życia społeczności zamieszkującej ziemie między Odrą i Bugiem, nad tym, czego dokonaliśmy i co się nie powiodło.

W kłamrze okresu 1918 — 1978 zawierają się nie tylko pewna liczba miesięcy i lat oraz określone kwantum wydarzeń podniesionych jak też tragicznych. Te sześć dziesięcioleci nasycenych jest walką, pracą i różnorodnymi doświadczeniami o niepowtarzalnym dla Polaków znaczeniu.

Niesłychanie twarzą była lekcja, udzielona nam przez historię w roku 1939, gdy pomimo liczącego się dorobku dwudziestolecia, państwo polskie — w wyniku hitlerowskiej agresji — znów przestało istnieć. W roku 1944 trzeba było zaczynać od początku — również w nadzwyczaj trudnych warunkach.

Nauki płynące z procesu budowy niepodległości i po roku 1918, i po roku 1944 — sprowadzają się do pewnika, że w obu tych historycznych aktach podstawowe znaczenie miały: działalność postępowych sił społecznych, narastająca świadomość szerokich rzesz ludności, organizatorskie poczynania rewolucyjnej lewicy.

Nie sięgając pamięcią na zbyt daleko, przypomnijmy rażąco wyrażający się nurt społeczny, coraz wyraźniejszy po Powstaniu Styczniowym. Około sto lat temu powstała partia „Wielki Proletariat”. Polacy-rewolucjonści bronili barykad

stii społecznych. Przypomniane dokonania przestania być chmurami groźnymi dla nowo powstałej państwowości polskiej zjawisk. Ponad trzydzieści procent ludności Rzeczypospolitej „okresu międzywojennego” stanowiły mniejszości narodowe, a jednocześnie tysiące Polaków znalazło się poza macierzą. Egoizm i polityczna krótkowzroczność warstw posiadających, uniemożliwiali rozwiązanie najeźdźczych kwestii społecznych, wśród których na pierwszym miejscu stała kwestia przeludnienia wsi i bezrobocia. W tej sytuacji nie była możliwa pełna jedność obywateli. W kraju panowały się polityczny i warcholstwo.

Gdy więc oceniamy dorobek i słabości Polski przedwojennej, ograniczoność działań i błędy ówczesnych kierujących państwem, jawi się nam dobitnie prawda o niewykorzystaniu możliwości uzyskanych przez naród wraz z wywalczoną niepodległością, o zaprzepaszczeniu szans, stworzonych wydarzeniami roku 1918. To stwierdzenie stanowi zarazem miarę dla oceny przemian po roku 1944. Oto na tle historycznej panoramy widać, że kolejnej szansy, wynikającej z odrodzenia Polski z końcem II wojny światowej, nie zmarnowaliśmy. Tym razem umacnianie niepodległości związaliśmy z przemianami społecznymi. I urzeczywistniliśmy stopniowo przesłanki dla pełnej jedności narodu.

Największe choćby omówienie dokonań we wszystkich dziedzinach pracy i życia narodu w okresie władzy ludowej absolutnie przerasta możliwości jakiegokolwiek artykułu. Hasło „przebudowa” — stwierdzamy po prostu, że kraj i naród, który według ustaleń Adolfa Hitlera miał na zawsze zniknąć z mapy Europy — odrodził się, rozkwitł i zajął znaczące miejsce pośród nacji starego kontynentu. Tym samym ciałem się stała programowa wizja Polskiej Partii Robotniczej — powołania do życia państwa sprawiedliwej i społecznej, państwa wszystkich Polaków, silnego sołuszem ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi sąsiadami, bezpiecznego w prastarych granicach, jednolitego narodowo, zasobnego gospodarczo.

Pod przewodnictwem kontynuatorki PPR — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Polska Ludowa stała się państwem demokracji socjalistycznej, mocnym i jednomyślnie ściana obywateli, zgodnych co do wszystkich podstawowych kierunków polityki swego państwa.

Historyczne, milowe to kroki, poczynione w ciągu trzydziestu czterech lat. Powinny dać zacząć refleksjom, przed-

Dokończenie na str. 6
WIESŁAW PORZYCKI

Elektrownia największa na świecie

Krasnojarska Elektrownia Wodna o mocy 6 000 megawatów jest obecnie największym tego typu obiektem nie tylko w Związku Radzieckim, ale i na świecie. Na zdjęciu: maszynownia Krasnojarskiej Elektrowni Wodnej. Tu zainstalowanych jest 12 agregatów o mocy 500 000 KW każdy.

Fot. — CAF

11 czynów na XI Festiwal

Korespondencja z Hawany

Przygotowania do XI Festiwalu Młodzieży i Studentów są na Kubie nie tylko sprawą młodzieży, ale całego społeczeństwa. Ponad 2,1 mln ludzi pracy z całej Republiki odpowiedziało już na apel kubańskich związków zawodowych CTC (Central de Trabajadores de Cuba), wzywający do współzawodnictwa na cześć XI Festiwalu, podejmując liczne zobowiązania zespołowe i indywidualne. Celem festiwalowego współzawodnictwa jest dalsze wszechstronne umacnianie socjalistycznej ojczyzny. Dlatego też wśród zobowiązań czołowe miejsce zajmują czyny produkcyjne służące podnoszeniu efektywności gospodarowania, zwiększaniu wydajności pracy, oszczędnemu gospodarowaniu surowcami i energią, pełnej realizacji planów produkcyjnych.

„Jedenaście czynów na rzecz XI Festiwalu” — to hasło, które znajduje na Kubie powszechny rezonans tak wśród młodzieży, jak i starszej generacji. Do owych 11 czynów należą zaś — prócz wymienionych — takie, jak bezpłatna praca po fajrancie i podczas weekendów, ochotnicza praca w rolnictwie i na placach budów, upiększanie miejsc pracy itp.

„Współzawodnictwo dla uczczenia XI Festiwalu” — jak ocenia tę kampanię sekretarz generalny kubańskich związków zawodowych, Roberto Veiga — stało się jednym z najbardziej masowych ruchów ludzi pracy od czasu rewolucji”. Sprawia ono, że tysiące załóg pracowniczych wykonało swe zobowiązania w ramach I etapu współzawodnictwa przed terminem.

Od wielu już miesięcy przewodził ogólnonarodowemu współzawodnictwu związkowy prowincji i miasta Hawana. Pracownicy przemysłu lekkiego okręgu hawajskiego przekroczyli swe planowe zadania produkcyjne, wytwarzając dodatkowo 2 mln metrów kwadr. tkanin i ponad 156 ton przedr. Robotnicy budowlani stolicy przekazali do użytku 80 obiektów przemysłowych, wykonując tym samym podjęte zobowiązania. Swe indywidualne zobowiązania wypełniło także 41 000 pracowników budownictwa.

Szczególnie godną podkreślenia inicjatywą festiwalową było zapisanie się w lutym br.,



go kubańskich załóg budowlanych. Hawana jest dziś jednym wielkim placem budowy. Liczne ekipy budowlane, wspomagane przez ochotników, pracują przy naprawie ulic i placów, przy restauracji i odnawianiu budowli historycznych, domów mieszkalnych, hoteli, domów kultury, budynków użyteczności publicznej.

Jedną z najświeższych inicjatyw kubańskiego świata pracy jest akcja pod nazwą „Jeden zarobek dzienny — na festiwalowe konto”. Celem jest zebranie funduszy, które pomóc mają gospodarzom w sprawnym przeprowadzeniu spotkania młodzieży świata. Do przodujących w tej akcji zakładów pracy należą m. in. załoga fabryki nawozów sztucznych im. Rewolucji Październikowej w Nuevitas, pracownicy cementowni „Siguane” w Sancti Spiritus, budowlani z przyszłej wielkiej cementowni w Cienfuegos oraz szeroko znane na całej Kubie młodzieżowe brygady im. „XI Festiwalu” i „II Kongresu Unii Młodych Komunistów”, przodujące we współzawodnictwie zbioru trzcin cukrowej. Pracownicy cementowni w Santiago wezwali wszystkie załogi w kraju do przyłączenia się do współzawodnictwa nad pomnażaniem funduszu festiwalowego.

Jak widać już z tego krótkiego przeglądu, inicjatywy, akcje społeczne i współzawodnictwo pracy na cześć XI Festiwalu Młodzieży i Studentów są pełne rozmachu i przynoszą wielorakie efekty. Stanowią one cenny wkład społeczeństwa kubańskiego w godne przygotowanie wielkiego spotkania przedstawicieli młodej generacji z całego świata, która w 1978 roku po raz pierwszy pod festiwalowymi sztandarami solidarności młodzieży wszystkich kontynentów manifestować będzie na terytorium pierwszego, socjalistycznego państwa zachodniej półkuli.

JORGE MATTEO

Stopniowo przybiera tych, którzy boją się wiosny. Właśnie w tych dniach na łamach tygodnika „Kultura” krytyk plastyczny ogłosił, że boi się wiosny. Nieco później — na radiowej fali redakcyjnej niedzielnego „Peryskopu”.

Wiosny boję się także i ja — TJ.

I pewnie boją się tysiące!

Bo jakże nie bać się wiosny, skoro wiosną wyłazi na wierzch wszelka brzydota i najbrudniejszy brud, a także skoro każda koleśna wiosna stawia pod znakiem zapytania naszą miłość do mioty, do grabi, do łopaty, do białego wapna. Osobiście boję się wiosny również dlatego że wiosna wystawia nam rachunek za stosunek do czystości z precy-

Z życia wzięte

Boimy się wiosny?

wybaczamy. Nie będę się nad nim pastwił! Pech jest go, że akurat musiał mu pod nosem zamieszkać redaktor. Mnie raczej interesuje szerszy kontekst całej tej sprawy, raczej interesuje mnie nasza filozofia w tym względzie. Co tu dużo mówić, że nasze podwórka, nasze ulice, nasze miasteczka, miasta, lasy, jeziora, plaże i urozyciska są brudne. Ale — wyzywam! — popatrzmy na nasze ręce. Są zapracowane, niekiedy aż spracowane. Duże, jakby spuchnięte, jakby nadnaturalne. Lecz praca, nawet ciężka praca fizyczna, nawet brudna (bo

istnieją takie prace!), nie powinna być żadnym tłumaczeniem. Robotnicy ciężko pracujący dostają rękawice, dostają mydło, ręczniki, ubiory robocze! Znacznie jednak gorzej jest na wsi. Ręce na wsi nie są do ozdoby, ręce na wsi są do pracy. Właśnie tej filozofii nie rozumiem, ona mnie zasmutcza.

Właśnie to, że my ręce traktujemy jednostronnie, że szafujemy nimi, że ich nie pielęgnujemy.

Nasze panie odwiedzają manicurzystki, ale mężczyźni... A któż by tam poszedł!

Zeby na próżno stracić wartość! Zeby się najeść wstydu! Zeby znaleźć się na językach otoczenia.

Dlatego nie dziwię się, że między ostatnim śniegiem i pierwszą zieloną trawką, a więc przez więcej niż miesiąc, dozorecy całej Polski czekają aż przyjdzie wiosenny deszcz i podleje trawkę. A jeszcze potem — aż upłynie trochę czasu i aż ten czas pozieleń — siennej-zimowej brud. Na po cieśnienie trzeba jednak dać, że w ostatnich latach coś się zmienia. W miastach rozwinięły się specjalne przedsiębiorstwa zieleni, rośnie też armia ludzi oczyszczających Polskę pod sztandarami różnych czynów społecznych. Ma swój udział młodzież szkolna, akademicka, wojskowa... Pięknymi przykładami świeci

pokolenie najstarsze szerząc miłość do ogródków, do działek.

Wzrasta spożycie mydła. Stopniowo pomatu, dzień za dniem jakoś ta Polska jednak pięknieje i ręce szla chetnieją.

Szkoda tylko że nie wyślikiem wszystkich. Szkoda że pośród tych wszystkich najostrzejszych słów krytyki a więc — mobilizacji do czynu — nie ma się gospodarzom osiedli, gospodarzom posesji. Ale byłbym zapomniat: im za sprzątanie placu — więc nie muszą! Przyjdą inni zatką w trawniku transparent zawiadający o czynie społecznym i raz, dwa, trzy, machną robotę!

Tylko ręk nie da się pielegnować w czynie społecznym.

TOMASZ JERKO

pełnym GŁOSEm

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Dzisiejsze strony „Spraw nie tylko młodych” zawierają artykuły, poświęcone aktualnym problemom szkolnictwa i oświaty w świetle przygotowań do powszechnej dziesięcioletniej szkoły średniej. Reforma systemu edukacji w naszym kraju będzie miała istotne znaczenie dla dalszego rozwoju polskiej oświaty — zapewni wzrastającym obecnie pokoleniom powszechne wykształcenie na poziomie średnim.

Wielkopolskie szkolnictwo w przededniu reformy

Za pięć miesięcy w szkołach całego kraju pierwszoklasiści rozpoczną naukę według programu dziesięcioletniej powszechnej szkoły średniej. Nim pierwsi absolwenci ją opuszczą, minie dziesięć lat. Dziesięć latki nie buduje się od nowa, wyrasta z obecnej szkoły.

Z góry było wiadomo, że wprowadzenie nowego systemu oświaty przysporzy wielu kłopotów, napotka na trudności, że trzeba będzie przede wszystkim modernizować sieć szkół, wyrównać poziom nauczania między szkołami na wsi i w mieście. Kiedy przed paroma laty likwidowano słabe szkoły wiejskie i tworzone gminne szkoły zbiorcze, rodzice wysyłali do władz petycje, domagając się pozostawienia szkół w miejscu zamieszkania. Teraz zabiegają o tworzenie szkół zbiorczych, a dowożenie do nich dzieci uznają za rzecz normalną. Właściwie powstanie gminnych szkół zbiorczych i objęcie nauką przedszkolną 6-latków zapoczątkowało reformę systemu edukacji narodo-

Bezspornie sukcesem jest objęcie w Wielkopolsce, podobnie jak w kraju, prawie wszystkich 6-latków opieką przedszkolną. W województwie poznańskim na przykład zapewniono opiekę przedszkolną wszystkim dzieciom matek pracujących. Równie znaczącą liczbę dzieci objęto opieką przedszkolną w gminach. Tylko w 6 gminach z przedszkoli korzysta mniej niż 35 procent dzieci. Lecz przedszkola są przepełnione. Adaptuje się więc na ten cel budynki po dawnych szkołach, buduje nowe. Spora liczba dzieci przygotowuje się do pierwszej klasy w ogniskach przedszkolnych, w których zajęcia trwają zaledwie 18, a nawet 9 godzin tygodniowo, albo w przedszkolach jednonoddziałowych, gdzie dla oddziału grupę stanowią dzieci w różnym wieku. Zaś dzieci z miejscowości znacznie oddalonych przywozi się do przedszkoli na „konsultacje” tylko parę razy w roku szkolnym. Również w mieście formą zastępującą są ogniska przedszkolne przy szkołach.

Największe trudności z zapewnieniem dzieciom opieki przedszkolnej mają władze oświatowe województwa konińskiego, lecz i tutaj objęto opieką 98,1 procent 6-latków, zaś sukcesywnie ogniska przedszkolne przekształca się w przedszkola. Znamienne, że spośród 145 przedszkoli pełnooddziałowych 100 znajduje się na konińskich wsiach.

Do realizacji nowego systemu oświatowego potrzebne są odpowiednio wyposażone szkoły z zespołem specjalistów do poszczególnych przedmiotów. Tworzenie takiej placówki w każdej dotychczasowej gminnej szkole zbiorczej jest niemożliwe zarówno ze względów finansowych, jak i kadrowych. Po prostu nie nadążalibyśmy przygotowywać dla nich wykwalifikowanych nauczycieli. Dlatego też koniecznym warunkiem powodzenia reformy jest wnikliwe opracowanie sieci szkół: dziesięcioletnich, gminnych szkół zbiorczych, dalsza likwidacja małych, niesprawnych szkół czteroklasowych. Jedynie w miejscowościach oddalonych od gminnych szkół zbiorczych pozostawi się dla najmłodszych klasy początkowe. Te małe szkolki oraz niektóre ośmioklasowe szkoły zbiorcze stanowiąć będą filie dziesięcioletnich.

W województwie pilskim planuje się 55 dziesięcioletnich. Plany przewidują adaptację i remonty dotychczasowych budynków oraz budowę 15 nowych. Aktualnie buduje się szkołę w Pile i Rogoźnie, w najbliższym czasie rozpocznie się budowa szkoły w Margoninie. Do dziesięcioletnich dojdzie 17 000 uczniów (obecnie 11 000) podobnie zresztą jak w województwie poznańskim. Aby uczniowie dotarli na czas do szkół, trzeba naprawić i budować prawie 180 km dróg (170 km w woj. poznańskim), uruchomić 48 nowych linii autobusowych. W województwie kaliskim, poznańskim inwestycje szkolne, dowóz dzieci stanowią również ważny problem do rozwiązania. W kaliskim zaplanowano budowę 17 nowych szkół i modernizację 50 obiektów.

Najlepszą sieć szkół dziesięcioletnich, wyrównującą się w skali kraju, opracowano w województwie leszczyńskim. Powszechne szko-

ły średnie będą organizowane tam w zależności od analizy demograficznej województwa na lata 1975 — 2000, oraz rozwoju społeczno-gospodarczego województwa. Dziesięcioletki będą posiadały filie z klasami 1- i 1-3. Starano się planować jak najmniej szkół filialnych.

O prawidłowej i pełnej realizacji programu powszechnej szkoły średniej zdecydowali nauczyciel-wychowawca, doradca młodzież organizatorów życia szkolnego. Przygotowali nauczycieli do nowych zadań, wzbogacili ich warsztat, zdobywanie wyższego wykształcenia wzrasta z każdym rokiem. W województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim, poznańskim nauczyciele wychowania początkowego zostali przygotowani do nowych zadań. Tylko w bieżącym roku w kaliskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli kształci się blisko 1 000 pedagogów tego województwa. Lecz powszechna szkoła ogólnokształcąca potrzebuje jeszcze wielu specjalistów: wyższym wykształceniem, przede wszystkim na wsi. Wykształceni nauczyciele potrzebują nie tylko w dziesięcioletkach, ale również w szkołach filialnych. Aby zechcieli pójść na wies, trzeba im zapewnić mieszkania z prawdziwego zdarzenia. W kaliskim brakuje 120 mieszkań, lecz planuje się budowę 48 domów, w leszczyńskim ma powstać 11 budynków do 1980 roku. Gmina Kołaczkowo w województwie poznańskim należy do nielicznych w których wszystkim nauczycielom zapewniono dobre warunki mieszkaniowe.

Wojewódzkie władze oświatowe starają się zapewnić klasom pierwszym i przedszkolnym, odpowiednio do wymogów, warunki pracy — sprzęt, pomoce naukowe. W województwie konińskim na doposażenie przedszkoli przeznaczono w bieżącym roku 2 mil. zł. W województwie poznańskim zaś 4 mil. zł na wyposażenie szkół filialnych i klas pierwszych. Ale, jak się okazuje, łatwiej wyasygnować pieniądze, niż je sensownie wydać. W województwie pilskim pomoce dydaktyczne przyszłych dziesięcioletek kompletuje się od kilku lat. Przyjęto zasadę kompleksowego wyposażania szkół. W bieżącym roku zaczęto gromadzić pomoce dla pierwszoklasistów. Z konieczności, podobnie jak w leszczyńskim, poznańskim, kaliskim uruchomiono ich produkcję w warsztatach szkół zawodowych, w szkołach podstawowych na zajęciach praktyczno-technicznych.

Start klasy pierwszej w dziesięcioletkę jest dla wielu interesujący, ale społeczeństwo, które z zaangażowaniem uczestniczyło w dyskusjach nad modelem reformy systemu edukacji na rodowej. W oświacie gminnej przede wszystkim a w miejskiej również w ostatnich latach dokonał się wielki postęp. Na pewno w niektórych szkołach realizacja nowych programów nie potykała będzie na trudności lokalowe, kadrowe. Należy wierzyć, że tak jak dotychczas ich przezwyciężeniu pomagają będą władze partyjne, komitety opiekuńcze, rodzice. Pewno łatwiej byłoby rozpoczynać naukę w nowych przestronnych budynkach, doskonale wyposażonych. Powstała w terminie późniejszym. Należy się spodziewać, że do roku 1985, i razie trzeba przystosować się do istniejących warunków, „poszerzać” szkoły innym budynkami w sąsiedztwie. Władze oświatowe województw dokonały rozeznania potrzeb, pracowały plany wdrażania dziesięcioletki po wnikliwych analizach. Lektura tych materiałów świadczy, że sprawa edukacji, tak jak na to zasługuje, potraktowano poważnie. Zbilansowano sukcesy, osiągnięcia a zarazem nie ukrywano potrzeb i niedostatków. Całemu społeczeństwu bowiem zależy, aby reformę zrealizować zgodnie z założeniami. Społeczeństwo ma też świadomość, że powodzenie nowego systemu oświatowego uzależnione jest przede wszystkim od zaangażowania i kwalifikacji nauczycieli.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Wykorzystywanie szansy

W grupie przedszkolnych starszaków trudno go od różnić od reszty dzieci. Bawi się (podobnie jak wszyscy chłopcy w tym wieku) najchętniej samochodami. Maluje, rysuje. Naśladuje wszystkie czynności kolegów. I chociaż nie nauczył się jeszcze rozpoznawania liter ani kolejności cyfr w takim zakresie jak koledzy — skrzętnie wykonuje polecenia wychowawczyni. Otwiera książkę i „czyta”. Czytanie polega na opowiadaniu treści obrazka; liczy na razie do czterech. Jest obowiązkowy i ambitny. On jeden z całej grupy nigdy nie zapomni o poleceniach pani nauczycielki i nie zdarzyło się, by na przykład, gdy pani każe z domu przynieść kredki albo blok do rysowania — zapomniał. Lubi być chwalony i wykorzystuje każdą okazję, aby zasłużyć na wyróżnienie.

Przed trzema laty, gdy przyszedł do Przedszkola nr 69 w Poznaniu, prawie nie mówił. Był agresywny, nieufny, nie potrafił bawić się z dziećmi, nie panował nad czynnościami fizjologicznymi. Jego inność była widoczna i potwierdzona diagnozą lekarską, a potem psychologiczną. Szansę prawidłowego rozwoju dziecka lekarz uzależniał między innymi od przebywania Adasia* w środowisku przedszkolnym. Nie w żadnym specjalnym, ale wśród przeciętnych dzieci, które miały stymulować rozwój chłopca.

Adas miał poza sobą niezliczone wizyty lekarskie i uraz do białych fartuchów. Matka podobnie. Ostatnia diagnoza lekarska utwierdziła ją w przekonaniu, że przedszkole wyrówna wszystkie braki dziecka. Stąd były początkowe opory w ponawianiu wizyt u psychologów. Doświadczona nauczycielka, pani Maria Pałacz, w grupie której znalazł się chłopiec, podjęła się reedukacji dziecka. W swojej praktyce miała już niejednokrotnie do czynienia z dziećmi mniej zdolnymi, z zahamowaniami, ale u żadnego z jej przedszkolaków nie były one tak głębokie jak u Adasia. Uznała, że jeżeli istnieje choć niska szansa, należy ją wykorzystać.

Liczyła na pomoc poradni wychowawczo - zawodowej. Lecz opinie wystawiane przez psychologa potwierdzały jej obserwacje odnotowywane w arkuszu spostrzeżeń chłopca.

Natomiast psycholog nie zadał sobie trudu, aby nauczycielce przekazać zalecenia, jak postępować z dzieckiem. Była więc zdana na własne siły, pomoc dyrektorki, koleżanek oraz personelu pomocniczego, czyli po prostu pani, która sprząta salę, podaje po siłki, a w przypadku Adasia pręta przez pewien okres prawie codziennie jego matki, tak jak w żłobku, i nie wyrażała, że odejdzie do przed szkoły, w którym nie ma takich dzieci. Nawiązała częsty i ścisły kontakt z matką Adasia. Ustalała i przekazywała wskazówki, jak należy postępować z dzieckiem, czego i jak uczyć go w domu, aby dorównywał grupie. Interweniowała, gdy chłopiec przebywał u dziadków, tłumacząc, że każdy dzień nieobecności w przed szkoły to luka w reedukacji.

Trzeba było dużej umiejętności pedagogicznej i osobistego tactu, by wprowadzić dziecko do grupy na zasadzie współpartnera, kolegi. Agresywność Adasia, słaba wymowa, wyraźne opóźnienie w stosunku do dzieci były barierą trudną do pokonania, tak by się przynajmniej wydawało. Nauczycielka przekonała dzieci, że Adas zachowuje się inaczej, dlatego, że jest po prostu młodszy, a oni — to znaczy cała grupa — muszą się nim opiekować. Prowadząc normalne zajęcia z wszystkimi, zaczęła dzielić swoją uwagę na zachowanie grupy i Adasia. Pilnowała, by wzajemnie nie zrobili sobie krzywdy. Każda wolna chwila wykorzystywała na pracę indywidualną z chłopcem. Stopniowo Adas zaprzyjaźnił się z dziećmi, zaczął mówić płynniej, wzbogacił słownictwo, ustępowała agresywność. Na gazetce zaczęły się pojawiać malunki chłopca bardzo nieudolne, ale dziecko przyjmowało fakt zrównania go z innymi z ogromną radością.

Po trzech latach przedszkolnej edukacji Adas opowiada treści filmów, mówi dzień do bry, odpowiada na pytania, rzadko bywa agresywny, pod porządkuje się nakazom i zakazom. Chłopiec rozwinął się bardzo. O tym, jakie będą jego dalsze losy, zdecydowała przyszłość. Pani Maria Pałacz najchętniej zatrzymałaby chłopca jeszcze rok w przedszkolu. Być może Adas nie będzie musiał chodzić do szkoły specjalnej, a nawet jeżeli tam trafi, to umiejętności nabyte w przedszkolu ułatwią mu kontakt z innymi dziećmi, pozwolą na łatwiejszy start i zdobycie zawodu.

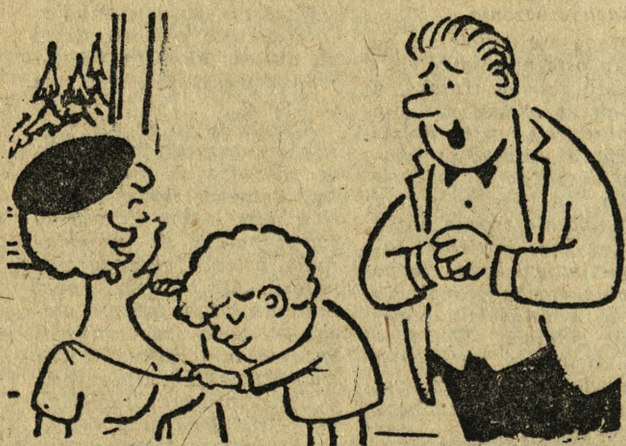
Ostatnio coraz częściej mówi i pisze się o tym, że spadek śmiertelności noworodków oraz utrzymywanie przy życiu dzieci po przebytych urazach i chorobach sprawiły, że w szkole znajduje się więcej niż kiedykolwiek dzieci z mikrouszkodzeniami, zaburzeniami rozwojowymi. Dzieci te mają często kłopoty w nauce i poprawnym zachowaniu. Nie wszystkim można i trzeba kierować do szkół specjalnych. Nieraz są to dzieci z ilorazem inteligencji mieszczącym się w granicach normy intelektualnej, a jedynie niewielkie mikrouszkodzenia utrudniają im nabywanie wiadomości, sprawności i umiejętności w takim stopniu jak ich kolegom. Dzieciom tym władze oświatowe zapewniły pomoc. Właśnie w trosce o nie wydano zarządzenie pozwalające promować w klasach 1-4 szkoły podstawowej tych uczniów, u których przebieg procesów rozwojowych pozwala przypuszczać, że przezwyciężą powstałe trudności. Wprowadzono zajęcia reedukacyjne oraz wyrównawcze.

U progu dziesięcioletki, gdy elementy nauki przedszkolnej wprowadzono do przedszkoli, powyższe zalecenia ministerialne odnoszą się i do placówek wychowania przedszkolnego. To oczywiste, że wyrównywanie braków musi zacząć się w przedszkolu. W przeciwnym razie nie może być mowy o wyrównywaniu poziomów. Badania naukowe potwierdziły, że rozwój dziecka można stymulować i niejednokrotnie przy starannej opiece nadrabia ono nawet znaczne opóźnienia. Przedszkola wprowadzają zespoły reedukacyjne w grupie przedszkolnej dla dzieci mniej zdolnych, ze słabą wymową i innymi drobnymi uszkodzeniami rozwojowymi.

Natomiast bronią się przed przyjmowaniem dzieci opóźnionych do grup młodszych, mimo lekarskich zaleceń, argumentując odmowę nieprzystosowaniem i zalecają opiekę indywidualną. Tymczasem dzieciom tym potrzebny jest kontakt z innymi dziećmi i opieka wykwalifikowanej nauczycielki, którą zapewnia przedszkole. Zapewne podjęcie się opieki nad takimi dziećmi wymaga ogromnej pracy i poświęcenia. Ze jest to możliwe, najlepiej świadczy przykład Adasia. (bg)

* Imię chłopca zostało zmienione.

HUMOR I SATYRA



— Pani się myli — Jasio jest bardzo grzecznym chłopcem! Niestety, właśnie wszedł w okres zaciekania życiem...

Wiadomość o tym, że uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Elblągu w samotnej wędrówce przez labirynty nieznanego odkrył tajemnicę pisma dawnych mieszkańców Wysp Wielkanocnych, nad czym przez dziesiątki lat biedzieli znakomici uczeni wielu krajów, obiegła przed paru laty tamy gazet i czasopism. O narodzinach Młodzieżowego Towarzystwa Przyjaciół Nauk nie było aż tak głośno, choć to wydarzenie sprzed sześciu lat (w Szczecinie) i pięciu (w Poznaniu) z pewnością przyczyniło się do większej uwagi. Oznaczało przecież zupełnie nową jakość w zabiegach szkoły o stworzenie takiego środowiska, które nie zgubi żadnego talentu — ani prawdziwego, raz budzonego, talentu, ani drzemących gdzieś cicho zdolności do matematyki lub literatury, do chemii lub historii.

W środowiskach pedagogicz-

nych długo zastanawiano się nad tym, jak wyjść poza obręb szkolnej tradycji i nieodłącznie przedmiotowe koła zainteresowań. Jak lepiej niż dotychczas rozwijać pasję twórczą, stwarzając młodzieży autentyczne warunki dla działalności naukowo-poznawczej. Jak upowszechniać idee szkolnych olimpiad przedmiotowych. Jak wprowadzić uczniów do uczelnianych pracowni, a pracowników nauki do zespołów młodych entuzjastów samodzielnego zgłębiania tajemnic wiedzy.

Początki — jak zawsze — tu były niełatwe: znikąd przykładu. Zamiary części uczniów, by spotkania w sekcjach Towarzystwa potraktować jako bezpłatne korepetycje — aż nadto wyraż-

ne, do tego dochodziły obawy, czy specjalne zajęcia dla nieprzeciętnie zdolnych nie skrzywią młodych charakterów?

Minęło kilka lat. Czy Młodzieżowe Towarzystwo Przyjaciół Nauk spełniło oczekiwania jego animatorów?

Zamiast wprost odpowiadać na to pytanie, dokonajmy przeglądu form pracy MTPN i jej rezultatów. Nie są one tuzinkowe, a z pewnością nie wszystkie i nie wszędzie były znane wcześniej. W szkolnych zajęciach często biorą udział samodzielni pracownicy nauki, zaś uczniowie są obecni w pracowniach uczelni, aktywnie uczestnicząc w realizacji programów badań. Atrakcyjną

formą pracy stały się obozy naukowe (organizuje je dla przykładu sekcja chemii poznańskiego MTPN) oraz wycieczki o charakterze poznawczym. Towarzystwo organizuje publiczne sesje, w których jego członkowie z niełatwą treścią, ale uzasadnioną dumą prezentują własny dorobek: wykłady i seminaria, nawiązujące kontakty z bibliotekami naukowymi i kółkami naukowymi studentów.

A rezultaty? Nietawo sporządzić ich listę, zachowując hierarchię ważności. Bo czy ważniejsze jest to, że udało się zbliżyć wybitnie zdolnych uczniów do uczelni — w rezultacie zapoznać ich przed rozpoczęciem

Towarzystwo naukowe

SPRAWY nie tylko MŁODYCH □ SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Nauczyciele też piszą wiersze

W poznańskim Klubie Związków Nauczycielstwa Polskiego przy pl. Wolności 5 każdego niemal dnia dzieje się coś interesującego, lecz to spotkanie, na które w słoneczną, przedwiosenną niedzielę mnie tutaj zaproszono, było niezwykle. Nie tylko ze względu na obecność kuratora oświaty i wychowania w Poznaniu — Jana Bartkowiaka i znanego miłośnika poezji oraz greckiej literatury — Nikosa Chadzinikolau. Szczególną atmosferę tej kulturalno-literackiej narady stworzył już na wstępie prawdziwie aktorski recital Jadwigi Nickowskiej z Bojanowa, laureatki drugiej nagrody VII Ogólnopolskiego Konkursu Żywego Słowa im. Zenona Klemensiewicza.

Uczestniczyłem przecież w zebraniu Klubu Literackiego, który jest jedną z ośmiu artystycznych sekcji nauczycieli, działających w Klubie ZNP w Poznaniu (m. in. plastycznej, rękodzielniczej, fotograficzno-filmowej). Członkowie tego mającego już kilkuletnią historię klubu, zaznaczyli swą obecność poetycką audycją radiową na poznańskiej antenie i utworami zamieszczanymi w okolicznościowych wydawnictwach, a także na literackich stronach „Głosu Nauczycielskiego” w lipcu 1976 roku.

Niektórzy należą do Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy przy Zarządzie Województwa ZMP, kilkunastu uczestniczyło we wspólnie organizowanych przez „Głos Wielkopolski” dorocznych turniejach wierszy o Poznaniu i Wielkopolsce (np. Irena Kiełczewska, Stanisław L. Machowiak, Stanisław Łowiński, Stanisław Romaniuk, Marek Kośmider).

Wiele nadziei wiąże członkowie poznańskiego Klubu z podjętą przez Wydawnictwo Poznańskie, a popieraną przez Kuratorium Oświaty i Wychowania, inicjatywą wydania „Antologii poezji nauczycieli Wielkopolski”. Realizacja tego zamierzenia zależy jednak od poziomu literackiego zgłoszonych utworów.

Żywa współpraca z innymi środowiskami nauczycieli piszących (Łódź, Katowice, Częstochowa, Sień, wiceprezesa autorskie i biesiady literackie (Szamotyły, Pniewy, Objezierze, Kołaczek), kontakty z członkami Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, wśród których są również pedagodzy (Nikos Chadzinikolau, Gerard Górnicki, Jerzy Grupiński, Ewa Najwer) — wszystko to świadczy o tym, że grupa literatów Klubu ZNP stanowią ludzie aktywni, wrażliwi, pragnący dać z siebie więcej niż inni.

Ładnie i prosto wyraziła to należąca również do tego grona sławna pływaczka (wkrótce ukaże się jej opowieść o pokonaniu Kanalu La Manche) — Teresa Zarzecka:

„Chciałoby się tak wiele po wiedzieć i tyle przeżyć wyrazić. Pokazać piękno i głębsze znaczenie wydarzeń z otaczającego nas świata”...

Jedno jest pewnie — artystyczne i twórcze zainteresowania nauczycieli wzbogacają nie tylko ich samych. (kos)



PRZYGOTOWANIA SZESZCIOŁATKÓW
Sześcioletki za kilka miesięcy rozpoczną naukę w nowej, zreformowanej szkole dziesięcioletniej. Teraz w przedszkolu przygotowują się już do roli uczniów.
CAF — fot. Broniarek

Psychologia a życie

Matematykę trzeba polubić

W współczesnej nam cywilizacji technicznej matematyczny sposób myślenia staje się jednym z głównych elementów ogólnego wykształcenia. Dlatego też trudności, na które natrafiają uczniowie w nauce tego przedmiotu, urastają do rangi dużego problemu społecznego. Konieczne jest więc poznanie charakteru tych trudności oraz ich genezy, aby im skutecznie zapobiegać.

Kłopoty uczniów w nauce matematyki znajdują odbicie w miernych wynikach nauza, uzyskiwanych przez znaczny procent uczniów, zwłaszcza w wyższych klasach szkół podstawowych i w szkołach średnich. Szybki rozwój matematyki w okresie powojennym i jej nowe zastosowania przyczyniły się w dużym stopniu do podniesienia rangi tej nauki jako przedmiotu nauza. Metody matematyczne stały się integralną częścią nauk przyrodniczych, technicznych i ekonomicznych, a nawet humanistycznych.

Szczególnie ważny jest więc problem zreformowania dotychczasowego systemu nauza matematyki. Istnieje nawet międzynarodowa organizacja zajmująca się problematyką modernizacji nauza matematyki. Jest to komisja do spraw Studiowania i Ulepszania Nauza Matematyki. Aktualnymi zagadnieniami nauza tego przedmiotu zajmują się również Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Nauki, Oświaty i Kultury (UNESCO). Zainteresowania tak poważnej organizacji problematyką dydaktyki matematyki oraz intensywnie, kosztowne badania eksperymentalne nad modernizacją początkowego nauza matematyki świadczą o wysokiej randze tego przedmiotu.

Wielu psychologów stwierdza, że sukcesy w nauce są

uzależnione nie tylko od uzdolnień, ale przede wszystkim od treści i metod nauza. Uzdolnienia kształtują się i rozwijają w procesie uczenia się. W rozwoju pojęć matematycznych musi istnieć porządek i kolejność, z uwzględnieniem gotowości ucznia do zgłębienia wiedzy. Brak znajomości podstaw matematyki powoduje popełnianie błędów i jest przyczyną miernych wyników oraz negatywnych postaw wobec tego przedmiotu szkolnej nauki. Nie można jednak wykluczyć takich przyczyn trudności w matematyce, jakimi są: niska sprawność umysłowa, nieskuteczne metody nauza, brak koncentracji uwagi czy wreszcie brak motywacji do nauki.

W naszym cyklu „Psychologia a życie” prezentujemy dzisiaj artykuł przygotowany przez mgr Danułę Dembińską z Zakładu Psychologii Osobowości Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autorka omawia przyczyny trudności w nauzeniu i uczeniu się matematyki.

bec tego przedmiotu szkolnej nauki. Nie można jednak wykluczyć takich przyczyn trudności w matematyce, jakimi są: niska sprawność umysłowa, nieskuteczne metody nauza, brak koncentracji uwagi czy wreszcie brak motywacji do nauki.

Praktyka i obserwacja wykazują, że wiele trudności w nauce wynika z niekorzystnych doświadczeń związanych z uczeniem się, z brakiem gotowości do uczenia się, albo z niewłaściwych nawyków. Ciekawe jednak, że trudności w nauce występują zarówno u uczniów o wysokiej, jak i niskiej inteligencji.

W pierwszej klasie szkoły podstawowej w umyśle dziecka kształtują się podstawowe pojęcia dla całego kursu matematyki. Naprawienie błędów powstałych w tym okresie jest trudniejsze niż dla przykładu, poprawienie nieczytelnego charakteru pisma. Utrwalone

wadliwe nawyki myślowe określają się często jako brak zdolności do matematyki. Współpracując od początku z nauczycielami, rodzice mogą wiele pomóc, wykorzystując zaproponowane przez szkołę pomoce w zabawowych formach pracy z dzieckiem. Piatki lub klocki służą np. do rozwijania logicznego myślenia i ćwiczeń geometryczno-matematycznych. Kolorowe liczyby ułatwiają dzieciom rozwiązywanie wielu złożonych problemów natury arytmetyczno-geometrycznej, za ich pomocą dziecko plastycznie dostrzega podstawowe prawa arytmetyczne, prawo łączności i przemienności. Wynika stąd wniosek, że tak zmodernizowane nauzenie matematyki jest efektywniejsze, można je przy tym tak zorganizować, aby było dla dziecka źródłem przyjemności i satysfakcji.

Nie możemy zapominać, że u dzieci kształtowanie postaw opiera się na emocjach. Pod wpływem niepowodzenia powstają negatywne emocje, wyrażające się w niechęci do szkoły, w zaniechaniu obo wiązków szkolnych, w spadku motywacji i obniżeniu poziomu aspiracji. Bardzo ważną sprawą jest to, by nie dopuścić do pogłębiania się i kumulowania przyczyn wpływających na złe wyniki z matematyki i negatywnej postawy wobec tego przedmiotu nauki szkolnej. Bowiem u dziecka zniechęconego brakiem wyników jego starań występuje szczególnie przykre i silne przeżycie frustracji, spada motywacja, pojawia się apatia, brak zorganizowania, rezygnacja z podejmowania wysiłków w celu poprawy swej sytuacji. Tak właśnie stan rzeczy obserwuje się u uczniów z negatywną postawą dla nauki.

DANUTA DEMBIŃSKA

Olimpijska konkurencja

Starzy ludzie, co to niejedno już przeżyli i wiedzą najlepiej, twierdzą, że największym szczęściem dla rodziców jest mieć przeciętnie zdolne dziecko. Takie, co to uczy się na „3” i „4”. Nie ma z nim kłopotów w szkole, ani potem — w życiu. Nie wyróżnia się. Bo jeżeli zdolny dzieciak, to najczęściej niespokojna dusza. Jedne przedmioty interesują go nadmiernie, a drugie wcale. Trudno wymagać, aby takiego odmięca kochano w klasie liczącej przeciętnie około czterdziestu uczniów. Chociaż — zgodnie z ministerialnymi zaleceniami i zarządzeniami — należy takiego zauważyć, indywidualnie z nim popracować.

Nauka potwierdza, że ponad 70 procent dzieci i młodzieży stać na ukończenie szkoły średniej z wynikiem lepszym niż dobry, a 60 procent — studiów wyższych. Wniosek stąd, że znaczny procent utalentowanych przechodzi niezauważony i ukrytych talentów nie rozwija.

— Jeżeli taki wybitny, to sam się ujawni i nie trzeba go wyszukiwać — powie ktoś. Wybitny, przyszły geniusz, zapewne. Młodzieżowe Towarzystwo Przyjaciół Nauk jest tego dowodem. Tylko ilu jest geniuszy? Jeden procent, dwa, a zdolnych blisko trzy czwarte spośród chodzących do szkół. Często, nawet bardzo często, talent, autentyczne zdolności idą w parze z nieufnością we własne siły i z kompleksami. Aby je rozładować i wyłuskać, trzeba przede wszystkim czasu.

Pięć lat temu Ministerstwo Oświaty i Wychowania zagwarantowało uczniom zdolnym „przeskok” z klasy do klasy w ciągu roku szkolnego. Wystarczy wniosek nauczyciela, zgoda rodziców, opinia lekarza. Krótko po ogłoszeniu zarządzenia znaleźli się odważni, którzy skracali dzieciom lata szkolnej nauki. Teraz głucho i cicho o owych możliwościach. Obawiam się, że w ogóle ich się nie wykorzystuje. — Zawsze to pewne ryzyko wyrokować o talencie dziecka: a może nie da sobie rady w wyższej klasie, po co mam się narażać? — wyznał pewien nauczyciel. — Rok w tą, rok w tamtą, różnicy nie robi. Jak komu...

Również przed pięciu laty w poznańskim V Liceum Ogólnokształcącym, kiedy kształcenie i wyszukiwanie talentów było bardzo modne, utworzono eksperymentalny program nauza, skracający naukę w liceum o rok. Uczniów wybrano spośród okolicznych szkół podstawowych, zapewnił im opiekę psychologa, lekarza. Organizatorzy tego eksperymentu nie mieli łatwego życia. — Szkolnictwo nie lubi gwałtownych zmian — mówili ludzie odpowiedzialni. Sceptycy dodawali — poczekajmy do matury. Już po maturze, uczniowie eksperymentalnej klasy studiują (poza jedną osobą) w kraju i za granicą, należą do przodujących studentów, wielu z nich studiuje według indywidualnego programu. Następnej klasy eksperymentalnej nie będzie. Podobno tamta istniała wbrew przepisom.

Ostatnio modni są olimpijczycy. Właściwie to na nich skierowana jest cała uwaga szkolnictwa. Owszem, są kółka zainteresowań, zajęcia fakultatywne, czasem prowadzenie lekcji powierza się najzdolniejszym. Ale najważniejsi są olimpijczycy. O niektórych liceach mówi się wręcz „szkoła olimpijczyków” i określenie to nabiera cech negatywnych. Młodzież zaczyna od nich stronić. Jest publiczna tajemnica, że w jednym z liceów w mieście wojewódzkim w Wielkopolsce uczestników olimpiad przedmiotowych urlopuje się na okres przygotowań do eliminacji. Urlop zatłwia się za zgodą dyrekcji szkoły.

W innej szkole nauczyciele rywalizują między sobą, kto będzie miał na koncie więcej olimpijczyków. Wiadomo, dobre miejsce ucznia nobilituje nauczyciela. Tylko jest jeszcze cena, którą się płaci za sukces — nerwica, stres, pomniejszanie znaczenia innych przedmiotów. W pogoni za sukcesem zatracą się po drodze radość zdobywania wiedzy, odkrywania nauki. Nie starcza czasu na nic innego poza zakuwaniem do olimpiady, a chyba nie o to chodzi. O laureacie ostatniego konkursu chopinowskiego, Krystianie Zimiermanie, mówi się, że jest jednym z nielicznych, który perfekcyjnie techniczną łączy z radością grania i ta spontaniczność zadecydowała również o konkursowej nagrodzie. Marzy mi się, aby choć w części podobną radość w przygotowaniach odczuwali kandydaci na geniuszy!... Niektórzy uczniowie biorą udział w olimpiadach wcale nie dlatego, że są pasjonatami nauki, lecz po to, aby zagwarantować sobie miejsce na studiach bez egzaminu.

W niektórych szkołach całą uwagę skierowuje się na olimpijczyków, zapominając, że poza nimi są jeszcze inni w klasie. Ba, są i takie szkoły, w których informacje o olimpiadach wpływa się w dolną szufladę, zaś o sukcesie ucznia nauczyciel dowiaduje się z notatki prasowej.

W dziesięcioletce każdy uczeń będzie musiał uczestniczyć w zajęciach pozalekcyjnych i ta obowiązkowość wydaje mi się szansą na ujawnienie tych wszystkich talentów, które drzemają w dzieciach. Pod warunkiem, że każde dziecko wybierze je zgodnie z własnymi zainteresowaniami, a nie na zasadzie do kółka chemicznego brakuje dwóch, w teatralnym jest za dużo, więc „Kowalski przejdź na chemię”. Gdyby jeszcze wszystkim dobrym uczniom udało się trafić na dobrych nauczycieli, takich, którym nauzenie sprawia radość...

JOANNA STAWICKA

młodych zdolnych

studiów z problematyką i warsztatem badań naukowych, czy też wyżej należy cenić możliwość połączenia wysiłków szkół w organizowaniu codziennej, pożytecznej działalności najzdolniejszych uczniów? Czy bardziej należy się cieszyć z tego, że uczniowie, rozwijając zainteresowania, wychodzą poza obowiązujący program nauza, czy też z faktu, że samodzielnie prowadzą pracę o charakterze twórczym?

Gdyby chcieć sporządzić dokładny rejestr dotychczasowych rezultatów działań MTPN w Poznaniu, zajęłby on z pewnością kilka gazetowych stron. Oto dwie informacje statystyczne: Towarzystwo pracuje w 16 sekcjach, które zrzeszają około 400

członków (najliczniejsze sekcje: chemiczna w Zespole Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie, biologiczna w V Liceum Ogólnokształcącym i fizyczna w III LO). Uczniowie przygotowują prace pisemne (np. „Wpływ hałasu na składniki morfologiczne krwi zwierząt doświadczalnych”, „Badania nad przydatnością popiołów prze myślowych do nawożenia w rolnictwie”, „Doświadczalne badania struktur kryształów metodą proszkową”), publikując niektóre w specjalnych biuletynach, konstruując pomoce dydaktyczne — urządzenia techniczne i aparaturę, filmy i preparaty, plansze i przeźrocza. Z grona członków MTPN rekrutują się laureaci olimpiad przedmiotowych oraz szkolni prymusi, otrzymujący

skierowania na studia bez egzaminów wstępnych.

Wśród najważniejszych rezultatów dotychczasowej działalności Młodzieżowego Towarzystwa Przyjaciół Nauk z pewnością umieścić trzeba także oddziaływanie idei pracy z uczniem najzdolniejszym na inne ośrodki w Wielkopolsce. We wszystkich województwach z tego regionu znalazła ona żywy rezonans, chociaż nie wszędzie wyniki są równie wartościowe. Nie zależą one jednak — jak można by sądzić — głównie od odległości, dzielącej szkołę od ośrodka akademickiego, lecz od asertywności opiekunów oraz ich umiejętności zapewnienia uczniom atrakcyjnych form pracy.

Kaliskie MTPN, zrzeszające około pięćset członków w siedmiu filiach (w Kaliszu, Ostrowie, Jarocinie, Krotoszynie, Kępnie, Pleszewie, Ostrzeszowie) współ-

pracuje z czterema uczelniami poznańskimi oraz placówkami naukowymi we Wrocławiu i organizacjami zrzeszonymi w Naczelnej Organizacji Technicznej. Uczniowie podejmują tematy związane z przeszłością i współczesnym życiem mieszkańców regionu (badania archeologiczne w rejonie Zdun, próby określenia strat w produkcji pierwotnej roślinności Ostrzeszowa spowodowanych zanieczyszczeniami przemysłowymi), organizują sesje popularno-naukowe.

W pilskim Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie od ponad czterech lat pracuje Uczniowska Akademia Nauk. Z grona jej członków sześć osób skierowano na studia bez egzaminów wstępnych, a trzy znalazły się wśród laureatów olimpiad przedmiotowych. UAN współpracując z naukowcami Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i

Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, organizuje sesje popularno-naukowe oraz dekady niektórych przedmiotów nauza: języków obcych, biologii, chemii, matematyki.

Młodzieżowe Towarzystwo Przyjaciół Nauk stały się — na co nie liczono powołując je do życia — formą preorientacji zawodowej bardzo zdolnych uczniów. Przykład poznańskiej sekcji fizyki jest tego najlepszym, chociaż nie jedynym potwierdzeniem: na jedenastu członków w roku ubiegłym ośmiu wybrało studia na kierunku fizyki UAM, zaś pozostali zostali przyjęci na Politechnikę Poznańską. Nie liczono również na tak poważne zainteresowanie działalnością Towarzystwa ze strony władz oraz instytucji naukowych — Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Oddziału PAN i Kolegium Rektorów, komitetów rodzicielskich i opiekuńczych. Medal Ko-

misji Edukacji Narodowej, nadał MTPN, jest przy tym kolejnym dowodem uznania reserwu oświaty dla rozwijania ruchu naukowego w szkołach średnich.

Jego dorobek w województwie kaliskim zastępuje podsumowany podczas zaplanowanego Kongresu Młodej Nauki, natomiast wymienione doświadczenia zgromadzone w wielu szkołach całego kraju służyć będzie ogólnopolskiemu zjazdowi młodzieżowych towarzystw naukowych, organizowany w Poznaniu, w pierwszej dekadzie listopada bieżącego roku. Do tego czasu zapadnie, być może, decyzja o utworzeniu Centrum Informacji Olimpijskiej (oczywiście — dla uczestników olimpiad przedmiotowych) oraz z inicjatywy Ministerstwa Oświaty i Wychowania — Federacji Młodzieżowych Towarzystw Przyjaciół Nauk.

ZYGMUNT ROLA

Hawana 78

Połączenia telefoniczne ze 100 krajami

Prawie 100 krajów świata będzie miało zapewnione połączenia telefoniczne z Hawaną podczas XI Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Wprowadzenie bez pośredniego połączenia Hawana-Sofia za pośrednictwem systemu „Intersputnik” zwiększyło do 18 liczbę stałych kanałów łączności telefonicznej Kuby z innymi krajami. Ponadto z Kuby można połączyć się telefonicznie z 30 innymi państwami na wszystkich kontynentach. (PAP)

J. Carter zaproszony do Rumunii

Jak stwierdza wspólny komunikat o wizycie prezydenta Rumunii w USA — Nicolae Ceausescu i jego małżonka zaprosili Jimmy'ego Cartera z małżonką do złożenia wizyty w Rumunii. Zaproszenie to zostało przyjęte. Komunikat podaje, iż w toku oficjalnych rozmów obaj prezydenci przedyskutowali aktualny stan stosunków między Rumunią a USA oraz perspektywy dalszego ich rozwoju, a także omówili szereg istotnych problemów międzynarodowych. (PAP)

60 lat i — JUTRO

Dokończenie ze str. 3
myśleniom i przewartościom. Życie ma bowiem to do siebie, że jest bezlitosne wobec przejawów stania w miejscu i zadowalania się tym, co spełnione. Prawda, na pracowaliśmy się w minionych dziesięcioleciach jak nigdy i zrobiliśmy więcej niż kiedykolwiek. Lecz prawda jest i to, że mamy świadomość potrzeby niezatrzymywania się, konieczności niezwalniania kroku, mierzenia się z kolejnymi problemami, od których rozwiązania zależy utrwalenie narodowej pomyślności.

Edward Gierek ujął sedno tej sprawy w znanym zawołaniu „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatnio”. Jest to jasna, prosta wykładnia sensu i celów współczesnego patriotyzmu. Co robić i jak robić, by posuwać się dalej naprzód — szybko? W szukaniu odpowiedzi na to pytanie co TERAZ najważniejsze, powinny być właśnie pomocne zamyslenia, związane z doświadczeniami — dobrymi i złymi — upływającego sześćdziesięciolecia.

Wymagać więcej od siebie — i od każdego. Pracować sprawniej, wydajniej. Gospodarować w domu, w zagrodzie, w miejscu zatrudnienia — efektywniej. Rozbudzić w sobie zwiększoną odpowiedzialność za dołę ogółu, za losy kraju. Poszerzyć własne poczucie obywatelskich obowiązków. Przemysleć na nowo motyw swego postępowania, motyw działania albo bierności. Zrozumieć, że to wszystko potrzebne jest Polsce. Teraz i JUTRO.

WIESŁAW PORZYCKI

35-lecie Ludowego Wojska Polskiego świętem całego narodu

Uchwała Sekretariatu Komitetu Centralnego PZPR

Dokończenie ze str. 1
— wyraziły się najpełniej cechy rewolucyjnego przelomu, który zasadniczo odmienił losy narodu polskiego. Kierowniczą siłą w walce wyzwoleniczej narodu polskiego w tym dziejowym okresie stawała się marksistowsko-leninowska partia klasy robotniczej. Myśl programowa partii i kierowany przez nią czyn zbrojny otworzyły nową perspektywę historyczną przed Polską. Program wyzwolenia narodowego i społecznego PPR wytyczył główny kierunek walki narodu z hitlerowskim okupantem. Kładł on trwałe podwaliny sojuszu ze Związkiem Radzieckim, stworzył realne warunki powodzenia sprawy polskiej na arenie międzynarodowej, torował drogę ku Polsce Ludowej. Decydujące znaczenie w urzeczywistnianiu programu PPR miał wysiłek zbrojny nowej regularnej armii, walczącej u boku bohaterów Armii Radzieckiej oraz partyzantów Gwardii i Armii Ludowej w okupowanym kraju.

Na przestrzeni całej swej 35-letniej historii Ludowe Wojsko Polskie, w braterskim sojuszu

z Armią Radziecką, ofiarnie wypełniało na każdym etapie swoją główną powinność — walkę o wolność kraju, a następnie czujnie i skutecznie pełniło służbę obronną w imię bezpieczeństwa i pokojowej pracy narodu.

Sekretariat KC PZPR podjął uchwałę w sprawie obchodów 35 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. Uchwała ta podkreśla, że tradycje bojowe i pokojowe dorożek Ludowego Wojska Polskiego powinny być w pełni wykorzystane do wzbogacenia wiedzy i pogłębienia świadomości historycznej i obronnej społeczeństwa, zwłaszcza młodego pokolenia Polaków, a także dalszego zacieśnienia patriotycznej jedności narodu i walki na gruncie realizacji programu VII Zjazdu i postanowień II Krajowej Konferencji PZPR. Obchody jubileuszu sprzyjać winny ukazywaniu znaczenia i zakresu pomocy Związkowi Radzieckiemu w powstaniu, doskonaleniu i unowocześnianiu naszych sił zbrojnych oraz umacnianiu obronności PRL. Obchody te winny przyczynić się do dalszego pogłębienia braterstwa idei i tra-

dycyjnego braterstwa broni oraz rozszerzenia sojusznictwa współpracy Ludowego Wojska Polskiego z Armią Radziecką. Bogate w internacjonalistyczne treści obchody jubileuszu będą sprzyjać również pogłębieniu braterstwa broni z innymi armiami socjalistycznego przymierza obronnego — państw — członków Układu Warszawskiego.

Precyzując główne kierunki pracy ideowej i politycznej w okresie obchodów 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego Sekretariat KC PZPR podkreśla m. in., że w aktualnej sytuacji polityczno-militarnej, którą mimo pewnych postępów odprężenia charakteryzuje nadal konfrontacja dwóch przeciwnych systemów ustrojowych oraz potęgowany przez państwa NATO rozwój zbrojeń — żywotnym zadaniem frontu ideologicznego jest upowszechnianie prawdy, że umacnianie i systematyczne doskonalenie obronności kraju i gotowości bojowej naszych sił zbrojnych stanowi nieodzowny warunek pomyślnego budownictwa rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego. (PAP)

I sekretarz KC PZPR odznaczony Orderem Rewolucji Październikowej

Dokończenie ze str. 1
nomiarów, Michail Sołomienecow, Konstantin Czernienko; sekretarzy KC KPZR — Iwan Kapitonow, Władimir Dolgich, Michail Zimianin, Jakow Rjabow, Konstantin Rusakow i inne oficjalne osobistości. Obecny był ambasador PRL w Związku Radzieckim, Kazimierz Olszewski.

Podczas uroczystości przemówienia wygłosili Leonid Breżniew i Edward Gierek.

PRZEMÓWIENIE LEONIDA BREŻNIEWA

Zebrał się dzisiaj, by wręczyć Order Rewolucji Październikowej I sekretarzowi Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Edwardowi Gierkowi. To wysokie odznaczenie radzieckie zostało przyznane naszemu szanownemu gościowi w związku z 65-leciem urodzin oraz za wielki wkład

w sprawę umocnienia pokoju i socjalizmu, w uznaniu wybitnej roli w rozwoju braterskiej przyjaźni i współpracy między narodami Związku Radzieckiego i Polski.

W Związku Radzieckim, towarzyszu Gierku, znani jesteście jako nieustraszeni wojownicy o zwycięstwo idei socjalizmu na polskiej ziemi, jako wybitny działacz międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, jako wierny przyjaciel naszego kraju. Dzięki temu wszystkim zdobyliście sobie autorytet wśród ludzi radzieckich i ich szczególnej sympatii.

PRZEMÓWIENIE EDWARDA GIERKA

Przyjmując przyznany mi przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Order Rewolucji Październikowej przeżywałem głębokie wzruszenie. Jest to dla mnie osobiste wielkie zaszczyt i satysfakcja.

Widzę w tym wysokim wyróżnieniu wyraz uznania dla całej naszej partii, dla jej wkładu w dzieło budowy lepszego, socjalistycznego świata, zapoczątkowane przez Wielką Rewolucję Październikową.

To doniesienie historyczne wydarzenie w szczególny sposób wpłynęło na losy narodu polskiego. Zwycięstwo proletariatu rosyjskiego otworzyło przed Polską drogę do odzyskania niepodległości, o którą niezłomnie walczyły pokolenia Polaków. Naród polski zawsze pamiętać będzie o tym, że sprawa jego wolności miała gorącego orędownika we Włodzimierzu Leninie, w partii bolszewików, która na swoich szczytach wypisała prawo narodów do samookreślenia.

☆

We wtorek po południu I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek zwiędził wystawę osiągnięć gospodarki narodowej ZSRR. (PAP)

Porozumienie ZSRR — ChRL

Wiceministrowie handlu zagranicznego ZSRR i ChRL podpisali w Pekinie porozumienie w sprawie handlu i płatności na rok 1978. (PAP)

35 rocznica powstania w getcie warszawskim

Dokończenie ze str. 1
Oznaczenia przyznano: Helenie Arwaniti, Marii i Janowi Brzezińskim, Annie i Józefowi Banek, Jadwidze Cimek, Zofii Franio, Wacławowi Gołowaczowi, Marii i Witoldowi Kowalskim, Władysławowi Miśniew, Genowefie i Ignacemu Naruszko, Janinie Nowińskiej, Zygmuntovi Pastuszyńskiemu, Alicji Piotrowskiej, Henrykowi Wolińskiemu, Marii i Jeremu Zagórskim.

Spółeczeństwo naszego kraju udzieliło wszechstronnej pomocy ludności żydowskiej; w Polsce powstała pod koniec 1942 r. jedyna tego rodzaju podziemna organizacja w Europie — Rada Pomocy Żydom pod kryptonimem „Żegota”, w której udział brali przedstawiciele różnych organizacji społecznych i politycznych. Dzięki pomocy polskiego społeczeństwa — przypominamy — uratowało się około 100 000 Żydów.

Oznaczenia wręczył dyrektor Instytutu Pamięci — Iechak Arad w obecności przewodniczącego Rady Generalnej tego Instytutu Gedeona

Z KART HISTORII

Ratowali ludzką godność

Dwie flagi — białoczerwona i białoniebieska powiewały tam, za murem, skąd od 19 kwietnia 1943 roku echo niosło odgłos wystrzałów, skąd wiatr roznosił wokół ciernik woń spalenizny. 1100 polskich Żydów, bojowników ruchu oporu w utworzonym przez hitlerowskiego okupanta warszawskim getcie toczyło walkę z 3-tysięcznym zgrupowaniem niemieckich jednostek SS, Szupo i Sipo oraz wspierającymi je pododdziałami artylerii i saperów Wehrmachtu.

To powstanie musiało upaść wobec stukrotnej przewagi ogniowej haubic, wozów pancernych, miotaczy ognia i granatników. Wróg miał nieograniczone niżej rezerwy i możliwości. To powstanie musiało zakończyć się klęską pomimo bohaterstwa i determinacji walczących, pomimo pomocy — w postaci dostaw broni i amunicji, materiałów wojskowych — udzielanej ze strony polskiego podziemia, pomimo czynnych, zbrojnych akcji grup bojowych AK, AL i Korpusu Bezpieczeństwa.

Arie Wilner — „Jurek” będący łącznikiem Żydowskiej Organizacji Bojowej (ŻOB) z ośrodkami konspiracji polskiej w dwóch zdaniach zawarł najwięcej z prawd o walczących towarzyszach: „My nie chcemy ratować swego życia. My chcemy ratować ludzką godność”.

Od pierwszych dni okupacji polski hitlerowcy dążyli do tego, by likwidując fizycznie Żydów, unicestwić ich także moralnie, wyrugować z ich myśli chęć oporu, sprzeciwu, protestu. Uwarunkowana różnicami — historycznymi, obyczajowymi i środowiskowymi — przesłankami, a także błędnymi koncepcjami politycznymi zachowawczych i prawicowych ugrupowań żydowskich, bierność mas, aż do stycznia 1943 roku umożliwiała hitlerowcom bezkarnie wręcz ludobójstwo. 65 000 ostatnich mieszkańców warszawskiego getta, resztką z kilkuset tysięcy wcześniej zamęczonych w obozach, rozstrzelanych, zmarłych z głodu, te 65 000 mężczyzn, kobiet i dzieci wniosło swym oporem przeciwko hitlerowskiemu nowemu trybunkom do nowo czesnych dzieł narodu żydowskiego: poczucie honoru przedkładane nad życie i żołnierskie bohaterstwo członków Żydowskiej Organizacji Bojowej.

Powstanie w getcie należy jednocześnie do historii narodu żydowskiego i do historii narodu polskiego. 19 kwietnia 1943 r. trzy plutony AK stoczyły walkę z hitlerowcami usiłującą rozbicie mur i umożliwić mieszkańcom getta ucieczkę. 20 kwietnia grupa żołnierzy AL zaatakowała stanowiska ognia we Wehrmachcie, skąd ostrzelano domy opalone przez powstańców. 22 kwietnia AL-owcy dokonali akcji na dwor-

cach Wschodnim i Głównym. AK-owcy rozbili posterunek faszystów lotewskich przy murze getta. 23 kwietnia grupa AL niszczy samochody policyjne dążące do getta, członkowie jednostek „Kedywu” likwidują trzy posterunki przy getcie. 24 kwietnia żołnierze AL likwidują dwa następne posterunki, harcerze z „Szarych Szeregów” przetrzucają dla walczących transport amunicji. 27 kwietnia podkopem przedostaje się na teren getta oddział Korpusu Bezpieczeństwa biorąc wraz ze zgrupowaniem ŻOB udział w wielogodzinnym boju.

O pomocy dla powstańców udzielił żołnierz polskiego podziemia w walkach na terenie wokół getta, o brawurowych akcjach AL i AK mających na celu wyprowadzenie na „aryjską stronę” nielicznych bojowników ŻOB, którzy ocalili, pisze raz po raz w swym końcowym raporcie dowodzący akcją hitlerowców generał SS i policji — Jürgen Stroop. Opisując przebieg egzekucji wziętych do niewoli jeńców Stroop zauważa: „Zdarzyło się znowu, że bandyci (czyli bojownicy ruchu oporu — dopisek autora) ginęli z okrzykiem „Niech żyje Polska!”.

I jeszcze jedno wymowne świadectwo dane przez wroga: fragment dokumentu pt. „Oceń sytuację w Generalnym Gubernatorstwie od 18 do 24 kwietnia 1943 r.” przygotowanego przez Dowództwo Okręgu Wojskowego w GG: „Dokonano 1224 napaadów przez pojedynczych bandytów i 38 napaadów przez większe bandy. Główny ośrodek w dystrykcie Lublin i na obszarze miast Warszawy... Należy się liczyć z dalszym wzrostem zamachów... Akcja w getcie warszawskim jeszcze trwa...”

Okupacyjny czas pogardy dla człowieka był tak samo mroczny dla Żydów jak dla Polaków. Hitlerowcy różnicowali program ludobójstwa, terminy taktykę — ich intencje wobec podbitych narodów nie różniły się.

Tylko walka, zbrojny opór całego polskiego społeczeństwa stanowiły szansę zachowania bytu narodu. W miarę straszliwych doświadczeń ta właśnie koncepcja sformułowana przez polską lewicę zdobywała sobie coraz powszechniejsze poparcie. Powstanie w getcie — akcja oporu podjęty w sytuacji bez wyjścia — pozwoliło ocalałym przynajmniej dziesiątkom spośród tysięcy. Bez tej walki tak jak i bez współdziałania Polaków — zginęliby gdzieś w komorach gazowych wszyscy Żydzi warszawskiego getta. Ci, którzy przetrwali znaleźli opiekę w polskich domach, walczyli w polskich oddziałach partyzanckich, brali udział w drugim, mniej tragicznym zryw ludu Warszawy — w powstaniu sierpniowym 1944 roku.

JERZY A. SALECKI

Pomnik B. Bieruta w Częstochowie

18 bm. w Częstochowie odsłonięto pomnik Bolesława Bieruta. Na cokole pomnika, który powstał z inicjatywy częstochowskich hutników, umieszczono napis: „Pierwszemu prezydentowi Polski Ludowej — hutnicy”. (PAP)

Tornado w Indiach

Napiływają dalsze informacje o tragicznym w skutkach tornado, które w niedzielę przeszło nad połnocnym nad Zatoką Bengalską we wschodniej części Indii stanem Orisa. Radio indyjskie podało w nocy z poniedziałku na wtorek, że na skutek tornado śmierć poniosło około 500 osób, kilkaset zostało rannych. (PAP)

Kolejna akcja radiowo-milicyjna

Dzisiaj i jutro w Poznaniu, podobnie jak w całym kraju, prowadzona będzie kolejna akcja radiowo-milicyjna pod hasłem „Bądź przezorny na drodze”. Jak zwykle pod numerem 41-33-60 telefon Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu przyjmować się będzie informacje i sygnały o nieprawidłowościach na ulicach Poznania. Po akcji przekazane zostaną do właściwych instytucji.

MUZYKA

Świetni soliści Maksymiuka

Poznańska Wiosna Muzyczna” zaczyna nabierać rumieńców. Na czoło jej zdarzeń wysunął się w poniedziałek wieczorny występ Polskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrykcją Jerzego Maksymiuka. I to z dwóch względów. Z powodu wysokiego poziomu wykonawczego zespołu, jak i wykonanych przez orkiestrę utworów. Usłyszeliśmy po raz pierwszy w Poznaniu kompozycję Witolda Lutosławskiego — „Preludia i fugę”. Utwór ten jedynie w aluzyjny sposób nawiązuje do równobrzmiącego tytułu formy barokowej. W „Preludiach” na plan pierwszy wysuwa się czynnik improwizacyjny, dający instrumentalistom niekiedy możliwość popisu, w „Fudze” zaś czynnikiem istotnym jest zmienność charakteru jej sześciu tematów.

Kompozycja napisana na zamówienie tegorocznej „Wiosny” było „Impromptu II” Jerzego Maksymiuka. W utworze tym skład Polskiej Orkiestry Kameralnej został uzupełniony przez kilku muzyków poznańskich. Kompozycja Maksymiuka jest niezwykle dynamiczna, pulsująca rytmicznie. Rozwija się logicznie od początkowego fragmentu recytacyjnego fletu na tle plam brzmieniowych granych przez smyczki do kulminacji, granej przez tutti, aby wrócić do recytacyjnej melodii intonowanej — zresztą bardzo pięknie przez flet w zakończeniu utworu.

Podczas występu wieczorowego wykonane

zostały jeszcze: Zbigniewa Bujarskiego — Musica Domestica oraz Henryka Mikolaja Góreckiego 3 utwory w dównym stylu. Utwór Bujarskiego, będący miłą niespodzianką ostatniego Festiwalu Muzyki Współczesnej — „Warszawska Jesień”, potwierdza słusność przyczynionych opinii o nim wyrażonych. Kompozycja Góreckiego jest jednym z popisowych pozycji repertuarowych orkiestry Maksymiuka, o czym mogliśmy się przekonać w poniedziałek sami.

Poniedziałkowy popołudniowy koncert kameralny nie pozostawił w całości jednoznacznego pozytywnego wrażenia. Obok trzech utworów organowych: Tadeusza Paciorekiewicza, Henryka Mikolaja Góreckiego i Juliusza Łuciuśka systematycznie utwory na zespół perkusyjny, jak np. Zbigniewa Rudzińskiego-Companella, czy Witolda Rudzińskiego — Duo concertante oraz Ewy Synoniewicz — Post scriptum na fortepian i perkusję. Poza klasycyzującym formalnie Tryptykiem organowym Paciorekiewicza, bardzo ekspresyjny Kantatę organową Góreckiego pozostałe utwory charakteryzowały się statycznością, przechodzącą niekiedy w jednostojność. Na uwagę zasługują udział w koncercie dwóch wybitnych polskich organistów — Józefa Serafina i Joachima Grubicha.

JANUSZ KEMPIŃSKI

sport-sport-sport-sport

Motocykliści Unii przed sezonem

Wścigi na Ławicy największą atrakcją

Jedną z dyscyplin, które w okresie letnim cieszą się w Poznaniu dużą popularnością są sporty motorowe. Poznański „jedynek” — motoklub Unia będzie w tym sezonie organizatorem wielu bardzo ciekawych zawodów. Aby być przygotowanym jak najlepiej do sezonu, zawodnicy tego klubu rozpoczęli 16 km w Strzeszynie koło Poznania obóz kondycyjny. W zgrupowaniu tym obok poznańskich zawodników uczestniczy 15-osobowa grupa członków kadry narodowej. Znajdują się w niej także poznańscy zawodnicy: R. Mankiewicz i E. Stachowski, H. Synoracki i M. Wylegała, którzy wraz z pozostałymi uczestnikami obozu przygotowują formę do tegorocznych najważniejszych zawodów międzynarodowych i krajowych.

Najważniejszą międzynarodową próbą sił nastąpi 27 sierpnia na torze wścigowym na Ławicy, kiedy to po 4 zawodników CSRS, NRD, Polski oraz Węgier walczyć będzie o Puchar Przyjaźni Krajów Socjalistycznych. W tej międzynarodowej konfrontacji obok Mankiewicza i Stachowskiego szanse na start mają także Synoracki i Wylegała. Kolejną ważną imprezą organizowaną przez poznańskich działaczy motorowych będą międzynarodowe wścigi motocyklowe o 33 „Złoty Kask”. Miały się one pierwotnie odbyć 25 czerwca na torze trawiatym na Woli, lecz z powodu jego zamknięcia, działacze Unii czynią starania, aby zawody te odbyły się w Głogowie. Wystartowaliby w nich: w klasie 250 i 500 ccm M. Sobczak i W. Iracki; w kategorii 250 ccm W. Firlik, P. Kowalski, J. Kwiatkowski, A. Nalepka oraz J. Siach. Partnerem klubowym tych zawodników w tej samej klasie będzie M. Rzętkowski, który po raz pierwszy wystartuje także w wścigach crossowych. Nie wykluczone, że dojadzie on japońskiej Hondy, której do tej pory używał Cz. Molik.

W bieżącym sezonie działacze i zawodnicy poznańskiego klubu motorowego wiele sobie obiecują po nowooddanym do użytku torze wścigowym na Ławicy. W dniach 23 lipca i 26 sierpnia odbędzie się tam V i VII eliminacja motocyklowych wścigów mistrzostw Polski. Wezmą w nich udział: w klasie 125 ccm J. Seredyński, E. Stachowski, H. Synoracki, w klasie 175 ccm H. Lubka, a w klasie 250 ccm A. Kalinowski, W. Wiśniewski, M. Wylegała oraz K. Howil. Ten ostatni młody, dynamicznie jeżdżący zawodnik ma duże szanse wywalczenia sobie miejsca w

ścisłej czołówce krajowej jeżdżącej na motorach wścigowych o pojemności silnika 250 ccm.

Nie wszystko jednak w klubie przebiega pomyślnie. Obok wspomnianych kłopotów z rozegraniami wścigów o „Złoty Kask”, nie wykluczone, że i międzynarodowe zawody motocyklowe o Memoriał Jerzego Mielocha, będą musiały się odbyć poza Poznaniem. Chyba, że działaczom Unii do 24 września uda się zrealizować plany wybudowania stadionu motocyklowego w Swarzędzkole Poznania. Będzie on miał dwie pętle — piaszkową o długości 750 m i trawiastą o długości 1000 m. Przewidziane jest także budowa trybun dla 20 000 widzów. Wewnątrz torów wybudowane zostanie boisko do rozgrywania (nie znanych w naszym kraju) meczów w piłkę motorową. Należy dodać, że obiekt ten będzie spełniał wszystkie wymogi stawiane przez Międzynarodowy Związek Motorowy.

Inicjatywa poznańskich działaczy znalazła uznanie Zarządu Głównego PZMot. Niewykluczone więc, że Poznań zostanie głównym ośrodkiem szkoleniowym dla krajowej czołówki w tej dyscyplinie sportu.

ZBIGNIEW KARPINSKI

Porażka W. Fibaka

Pod znakiem niespodzianek rozpoczął się tenisowy turniej WCT w Houston. W pierwszej rundzie 44-letni Australijczyk Ken Rosewall pokonał rozstawionego z nr 8 Wojciecha Fibaka 7:5, 6:7, 6:2. PAP

Szkolne sztafety w biegach przełajowych

W Toruniu odbyły się sztafetowe szkolne biegi przełajowe. Do ogólnopolskiego finału awansowały no 4 pierwsze zespoły z czterech eliminacji sztafetowych.

Województwo poznańskie reprezentowały: SP nr 3 ze Srody i LO z Puszczykowa (dziewczęta) oraz ZSR z Wrześni i ZSG z Mosiny (chłopcy). Ze sztafety „toruńskiej” awans do 16 najlepszych ekip przełajowych wywalczyły drużyny z Mosiny, Wrześni i Puszczykowa zajmując w zawodach trzecie miejsca. Uczniowie ze Srody zajęli miejsce 6. (kar)

„Tey” z „Od Nowa” rywalizują na boisku

Dzisiaj o godz. 16.30 na boisku przy ul. Obornickiej (obok akademików „Zbyszko” i „Jagienka”) rozegrany zostanie mecz piłkarski między reprezentacjami kabaretu „Tey” i OKS „Od Nowa”. Oba zespoły wystąpią w swych najsilniejszych zestawieniach: „Tey” na czele z Zenonem Łaskowikiem, a „Od Nowa” ze swym kierownikiem — Piotrem Nie

wiarowskim. (wil)

RFN bez F. Beckenbauera

Franz Beckenbauer nie wystąpi definitywnie w mistrzostwach świata 78. W opublikowanej 40-osobowej kadrze piłkarzy RFN, zgłoszonej do FIFA na „Mundial-78”, nie ma nazwiska tego świetnego obrońcy Cosmosu Nowy Jork, rekordzisty kraju w ilości reprezentacyjnych występów

(103). W niedzielę piłkarski związek RFN otrzymał od kierownictwa klubu Cosmos jedyną decyzję: „Nie wydaje się nam możliwe, by Beckenbauer mógł wziąć udział w przygotowaniach do mistrzostw i turnieju „Mundial-78”. (PAP)

W Pucharze Polski bez niespodzianek

Rozgrywki Pucharu Polski w koszykówce kobiet doprowadzone zostały już do finału sztafetowego. Jak było do przewidzenia bez trudu zakwalifikowały się do tego trzy I-ligowe zespoły z Poznania: AZS, Lech i Olimpia. Czwartym finalistą będą prawdopodobnie Czarni Szczecin.

Akademicki w ostatnim meczu pokonał w Szczecinie II-ligowy zespół Ognia 75:48 (38:28). Punkty dla poznaniaków w tym spotkaniu zdobyli: Kamińska 17, Ludwiczak 14, Komorowska 13, Kurnatowska i Plucińska po 6, Pawlak 5, Karbowska, Haber i Jergen po 4, Nowak 2. Koszykarki Lecha bardzo wy-

soko pokonały Olimpię II Poznań 115:53 (62:30). Punkty dla lechitek zdobyły: Issmer 24, Lubczyńska 20, Podrzycka 19, Steżycka i Massiel po 15, Lewandowska 12, Reut 10. Pierwszy zespół Olimpii gościł w Stargardzie, gdzie rozgromił miejscowy Orkan 115:29 (50:19). Punkty dla gwiazdek zdobyły: Zagórska 29, Milachowska 23, M. Olejniczak 20, Stefanowicz 18, Kowalczyk 11, Stęsik 8, Borowczyk 4, B. Olejniczak 2.

Do walki o Puchar Polski przystąpili również koszykarki. W pierwszych spotkaniach Lech wygrał z AZS II 115:65 (42:26), a AZS I pokonał na wyjeździe Osadnika MŚlibórz 99:48 (48:38). (wil)

Jak grać w tenisa

Dzięki Wojciechowi Fibakowi tenis stał się w Polsce sportem ogromnie popularnym. Buduje się nowe korty, produkuje sprzęt, coraz więcej ludzi pragnie grać w tenisa. Nie zawsze jednak chęć idą w parze ze znajomością zagadnienia. Z myślą o tych, którzy jeszcze nie zdołali zgłębić tajemnic tej dyscypliny Wojciech Fibak i Stanisław Garczarczyk napisali książkę „Grajmy w tenisa”.

Kłóż może lepiej wytłumaczyć wszelkie niuanse spotykane w tym wcale nietrwałym sporcie, jak znakomity zawodnik oraz dziennikarz od szeregu lat zajmujący się tą dyscypliną, i którego żadne sprawy z nią związane nie są obce. W poszczególnych rozdziałach książki zapoznajemy się z podstawowymi uderzeniami w tenisie, takimi jak: serwis, forehand, backhand, wolej, smecz i lob. Nie są to jednak dane przedstawione w formie encyklopedycznej. Wprost przeciwnie. Każdy z omawianych elementów Fibak ilustruje przykładami z własnej kariery czyni wiele dygresji, wyjaśnia w jaki sposób każde z uderzeń opanowali zawodnicy światowej czołówki. Do każdego rozdziału dołączona jest seria zdjęć, które stanowią jak gdyby dopełnienie tekstu. Złotać tylko należy, że nie najlepszy papier na jakim wydano została książka, znacznie obniżył ich jakość techniczną.

Książka Fibaka i Garczarczyka nie jest wyłącznie podręcznikiem do nauki gry w tenisa. Zawiera ona również wiele innych ciekawych informacji na temat budowy kortów, sposobów zachowania się na nich podczas meczów, najważniejszych turniejów tenisowych. Czytelnik znajdzie też w niej uproszczony słowniczek tenisowy, wykaz mistrzów kraju w historii tej dyscypliny, jak również dane z biografii najlepszego polskiego tenisisty. Choć „Grajmy w tenisa” nie z winy autorów ukazała się na półkach księgarskich z pewnym opóźnieniem, stanowić będzie z pewnością atrakcyjną pozycję zarówno dla adeptów tej dyscypliny, jak i dla stałych bywalców kortów. (wil)

Wojciech Fibak, Stanisław Garczarczyk — „Grajmy w tenisa”, „Sport i Turystyka”, Warszawa 1978, str. 120, cena 25 zł.

Lech gra w Bytomiu z Polonią

Kolejne emocje w lidze piłkarskiej

Piłkarze I ligi w szybkim tempie zbliżają się do zakończenia rozgrywek mistrzowskich. Pozostały jeszcze do rozegrania 3 kolejki spotkań, przy czym jedna odbędzie się już dzisiaj. Piłkarze Lecha, którzy praktycznie zapewnił już sobie miejsce w pierwszej trójce, a nie stracili szans na wyższą lokatę, zmierzają w Bytomiu z Polonią.

Rywale poznaniaków nie mają jeszcze zapewnionego ligowego bytu na przyszły sezon, i z pewnością czynić będą do wszystkiego, by właśnie w spotkaniu z Lechem zdobyć brakujące im do spełnienia celu punkty. Polonia jest jednak zespołem o bardzo zmiennej formie, i oprócz dobrych meczów zdarzają się jej również słabe występy. Nie wykluczone więc, że lechitom, choć grają ostatnio nieco gorzej, uda się sprawić miłą niespodziankę.

W pozostałych meczach tej kolejki zmierzają się: Arka — Górnik, Stal — Ruch, Wisła — Szombierki, Widzew — Odra, Legia — Pogoń, Zawisza — ŁKS, Zagłębie — Śląsk.

W dzisiejszym meczu Lech wystąpi osłabiony brakiem Barczaka, który w końcowych

minutach spotkania z Zawiszą doznał kontuzji kolana i ma nogę w gipsie. (wil)



Mirosław Justek — jedyny reprezentant Poznania w kadrze na mecze z CSRS i z Bułgarią. Fot. — T. Koebach

P. Mowlik i J. Szewczyk wystąpią w Holandii

Nie mają wolnego czasu kandydaci do udziału w finałach „Mundial-78”. W śróde uczestniczyć będą w meczach ligowych, w niedzielę odbędzie się mecz kontrolny naszej pierwszej reprezentacji z olimpijskim zespołem CSRS, a trzy dni później międzypaństwowe spotkanie Reprezentacji Polski i Bułgarii. Na spotkanie te powołanych zostało

21 zawodników spośród 40 zgłoszonych do FIFA. Innych kandydatów do wyjazdu na turniej finałowy mistrzostw świata czeka trudny mecz w Kerkrade. 25 bm. o godz. 20 rozpocznie się tam spotkanie drugich reprezentacji Polski i Holandii. Na mecz ten trener Ryszard Kulesza powołał 13 piłkarzy a wśród nich Piotra Mowlia i Józefa Szewczyka z Lecha Poznań. (PAP)

Piłkarze Iranu przegrali z Walią

Przygotowująca się do finałów mistrzostw świata piłkarska reprezentacja Iranu, rozegrała we wtorek w Teheranie kontrolne spotkanie z drużyną Wali. Mecz zakończył się zwycięstwem Wali 1:0 (1:0). (PAP)

RPA wykluczona z Pucharu Davisa

Republika Południowej Afryki wykluczona została z rozgrywek tenisowych o Puchar Davisa w 1979 r. oraz z turnieju o Puchar Międzynarodowej Federacji Tenisowej — 1978 r.

W organizacjach sportowych tego kraju prowadzona jest bowiem polityka dyskryminacji rasowej. PAP



Z dwójką lepiej?

W naszym cotygodniowym felietonie z cyklu „Co o tym sądzić” poddaliśmy pod dyskusję temat promowania uczniów według nowych zasad. Z listów, które otrzymała redakcja publikujemy fragmenty najciekawszych. Wszystkim korespondentom dziękujemy za nadesłane uwagi.

Podstawowym nieporozumieniem w dyskusjach na temat stopnia w szkole jest traktowanie ich jako kary lub nagrody, którymi szkoła sfałszuje na co dzień. Ani dwójka nie jest karą, ani stopnie wyższe niż do piątki wcale nie są nagrodą. To są oceny wiadomości czy umiejętności wymaganych w danym przedmiocie. Dwójka, jako środek wymagający najmniej wysiłku, chętnie i szeroko posługują się nauczyciele najtańsi, o niedostatecznym przygotowaniu pedagogicznym. Nieporadni wobec uczniów. (1252)

HENRYK SEDZIWIY
Kraków

Nauczyciel dawno już przestał być nauczycielem-wychowawcą. Uczy dom. Ojciec i matka uczą polskiego, rachunków, robią rysunki, zabawki. Wszystko w imię wspólnej pracy. Piątka w szkole dla tego, komu dom pomógł.

Czy nauczyciele mają czas uczyć i czy mają siły? Oni uczą siebie. Wszyscy się uczą, jeżdżą, tracą czas na kursy, studia. (1230)

IRENEUSZ KRYSZKOWSKI
Poznań

Mam czworo dzieci w szkole. Maksyma „czy się uczysz, czy nie uczysz, podstawówkę skończyć musisz” jest prawdziwa. Szkoła kończy ci z dwójkami i ci bez. A za promocję będą jeszcze kwiaty i prezenty. Nie pracuje uczeń w szkole, to nie będzie pracował później w zakładzie pracy. I też sięgnie po zapłatę. Nauczono go tego złego stosunku do pracy już w szkole. Za nieuczucie — promocja. Czas z tym skończyć. (1237)

ANASTAZJA KONCZALOWA
Poznań

Moim zdaniem, w szkole podstawowej nie powinno się pozostawiać z roku na rok w ogóle. Dzieci są bardzo zdolne i mniej, a nauczyciele — jedni wykładają dobrze, inni umiemy tylko krzyżować. Na dodatek bardzo często chorują (oni albo dzieci), a potem by nadrobić zaległości pisze się do dzienniczków, aby rodzice dziecko „podciągnęli” w domu z danego przedmiotu. A jeśli rodzice pracują od godz. 10 do 18, to kiedy mają pomóc dzieciom? Dzieci chodzą do szkoły ze strachem przed „dwójką” i robią się nerwowe. Ja myślę, że każde dziecko ma w sobie coś takiego, że zawsze woli mieć oceny lepsze, i ta wola, czyli ambicja, weźmie zawsze górę. (1241)

M. KORZEŃSKA
Poznań

Cała Polska radzi: stawiać dwójki czy nie. Plebiscytem sprawy tej nie można rozstrzygnąć, bo nie wszyscy znają się na pedagogice, a laicy często mijają się z prawdą. Nauczyciel podejmuje decyzję przed wystawieniem oceny niedostatecznej i decyzję tę powinno poprzedzić gruntowne poznanie ucznia przy zastosowaniu daleko posuniętej indywidualizacji. Popieram projekt Ministerstwa Oświaty i Wychowania, który nie wyklucza ocen niedostatecznej, chroni szkołę przed nadużywaniem tej oceny. Nie mam szacunku dla pedagogiki strachu, nie jestem zwol-

ennikiem blokowania szans. Zbyt kochamy tradycję, tymczasem to, co było dobre wczoraj, jutro nie będzie warte garstki popiołu. Jeszcze niedawno uważano, że aby skutecznie uczyć, trzeba bić. Solidaryzując się z tymi nauczycielami, którzy nie straszą uczniów, lecz ich rozumieją i zachęcają do pracy.

Uczniów trudnych, „rozrabiających” trzeba utemperować sprawiedliwą oceną ze sprawowania. Ranga i konsekwencje tej oceny, to odrębne zagadnienie. Nadmiar ocen niedostatecznych i drugoroczność — więcej przynoszą szkody niż pożytku.

Mój znajomy kończy medycynę, przed maturą „leżał” z ortografii. Gdybym mu nie pomógł, nie byłoby z niego lekarza. Nie lubię powiedzonka: „klamka zapadła”.

IRENEUSZ KRYSZKOWSKI
Poznań

Na pewno będę wyrazicielem poglądów większości nauczycieli twierdząc, iż promowanie z oceną niedostateczną jest bezmyślne, a w dodatku krzywdzące dla uczniów. Uczymy ich łatwinym, kombinowania, bezproblemowego ułożenia sobie życia. A przecież stopień jest niczym innym, jak premią i oceną za pracę.

Móżna sobie wyobrazić, jak „materiał” otrzymujący uczący w klasach V—VIII...

Niepromowanie jest możliwe tylko w wyniku decyzji psychologa. Niestety tylko uczniowie z poważną ociężałością umysłową otrzymują decyzję powstawania materiału i to też sporadycznie.

Nie mogę zrozumieć dlaczego wielu odbiegających od normy nie kieruje się do szkół o obniżonym zakresie wymagań. Wielu 12-latków ma orzeczenie psychologa o rozwoju umysłowym sześciolatniego dziecka i decyzję: nadaje się do szkoły normalnej. Czy to wymaga komentarza?

Przy takich układach tracą uczniowie dobrą, gdyż nauczyciel w stosunku do nich obniża wymagania. (1228)

DANUTA WIŚNIEWSKA
Poznań

Jestem matką dziecka o niższym stopniu inteligencji. Wiem, że nigdy nie będzie się uczyło bardzo dobrze, lecz dzięki nowym zasadom promowania mój syn będzie mógł skończyć szkołę jak inne dzieci i zdobyć zawód. Jego zdolności nie są aż tak ograniczone, aby musiał pójść do szkoły specjalnej, skierowanie go tam byłoby krzywdą. Rodzice dzieci takich jak mój syn są wdzięczni Ministerstwu Oświaty i Wychowania za dostrzeżenie owych kłopotów i danie tym dzieciom szansy. (1267)

MARIA WALKOWSKA
Kalisz

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-353, Poznań.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH im. ALEKSANDRA KOWALSKIEGO
FABRYKI OBRABIAREK SPECJALNYCH „PONAR” — POZNAŃ
przy Zakładzie nr 1 w Poznaniu, ul. Floriana 3

PROWADZI NABÓR UCZNIÓW

do klas pierwszych ZSZ, na rok szkolny 1978/79

w zawodach:

TOKARZ, FREZER, SZLIFIERZ, ELEKTROMECHANIK
oraz **MECHANIK** maszyn i urządzeń przemysłowych.

Absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do przyzakładowego Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

Zespół Szkół Zawodowych prowadzi również nabór do 4-letniego Liceum Zawodowego o specjalności:

MECHANIK obróbki skrawaniem.

Absolwent Liceum Zawodowego otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły średniej i zawód mechanika obróbki skrawaniem.

Zdanie matury uprawnia do ubiegania o przyjęcie na wyższe studia zawodowe.

ZAPISY PRZYJMUJE I SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA

Sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych — codziennie w godz. 8 do 16,
telefon 463-32 lub 408-51 w. 1501. 1098-K1

Praca

Przyjmę do pracowni ka-
leńniczej krawcowe. Tel.
20-08-07 po godz. 19. 54099g

Przyjmę pracownika do
gospodarstwa rolnego,
Kandulski, Borzysław
poczta Grodzisk Wlkp.
474p

Kupno

Kupię spacerówkę - leża-
czek. Tel. 38-1404. 54633g

Kupię słowniki angiel-
sko - rosyjskie technicz-
ne. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 54070g.

Pilnie kupię nowoczesny
fortepian. Wesołowska,
Warszawa, Narbutta 27a,
tel. 49-60-36. 882-K2

Sprzedaż

Kamień płaskowiec sprze-
dam. Lubon, Okrzei 11.
54641g

Kożuch damski, zakopła-
ski sprzedam. Telefon
439-23. 54638g

Sprzedam młocarnię MC 7,
sterownik, brzozy zawiesz-
ne, rozrząsacz, zgrabi-
kę, Kowalski, Sołecznica,
62-302 Węgierski k/Więs-
ni. 498p

Sprzedam maszynę do
haftu - kuśnierską oraz
do obciągania guzików.
ul. Bociania 14 przy Gru-
dzieniec 108. 54071g

Basset hound szczeniaki
sprzedam - po champ.
Iwaszkiewicz Koszalin
A. Lampego 9/11 tel.
261-80. 889-K2

Sprzedam ciagnik Ursus
C-4011 w stanie dobrym.
Zabłocie 6, 57-500 Bystrzy-
ca Kłodzka, Andrzej Ko-
cańda. 478p

Wtryskarkę hydrauliczną
poziomą ślimakową sprze-
dam. Rędziny, Wolności
161 k. Częstochowy. 850-K2

Sprzedam dwurzędowy
kombajn do buraków
Orlik. Józef Pasieczny
56-300 Milicz, ul. Puła-
skiego 4. 848-K2

Sprzedam ciagnik C-4011,
Koperno 24, k. Gubina.
Leokadia Szwedczyńska.
823-K2

Kombajn „Vistula” —
sprzedam, Stanów 14,
gmina Brzeźnica, k. Za-
gania, Józef Drozdek.
822-K2

Agregat chemicznego czy-
szczenia garderoby sprze-
dam. Giejsz Kielec,
Wspólna 3, tel. 547-49.
896-K1

Sprzedam żeglówkę Sni-
pe Słonka 10 m2, żagle
dakronowe. Tel. 631-22.
54677g

Samochody

Syrone 104 sprzedam. Ul.
Tuwima 8 (przy lotnisku)
po godz. 17. 54093g

Kupię Fiata 127 po wypad-
ku, do remontu. Telefon
623-45, godz. 7-13. 54440g

Zuka górnozaworowego
po małym przebiegu
sprzedam. Zenon Sapi-
kowski, Lewków, Zwiro-
wa 2, 63-462 Czekanów
woj. Kalisz. 497p

Nyse „towos” po kapital-
nym remoncie sprzedam.
Aleksander Kurz, 64-111
Lipno. 498p

Sprzedam VW 1600 TL.
1971. do naprawy. Oferty
649548. Biuro Ogłoszeń.
Warszawa, ul. Poznańska
38. 883-K2

Z powodu wyjazdu pilnie
sprzedam Skodę 100 S
rocznik 1973. Walerian Bu-
da 64-333 Bukowiec, po
godz. 16. 473p

Sprzedam Warszawę 203,
stan dobry, Potarzyca 11.
63-910 Krobka woj. lesz-
czyński. 493p

Peugeot 204 z 1973 r.

zamienie na Volkswagen
camping lub mikrobis,
względnie na Nyse, no-
wy. Oferty: Kraków, ul.
Wjazdowa 8, tel. 732-32.
855-K2

Lokale

Kobieta, pracownik uni-
wersytetu, członek SM,
poszukuje samodzielnego
pokoju. Tel. 449-00, godz.
9-14. 54459g

Ładne 2 pokoje z kuch-
nią i łazienką, 58 m² —
zamienie na dwupokojowe
mniejsze z c. o. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 54536g.

Zamienie M-4 na dwa
mniejsze mieszkania. O-
ferty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 54068g.

Poszukuję niekrepującego
pokoju lub mieszkania,
tel. 603-58, godz.
7-9.30. 54285g

Oddam w dzierżawę pom-
ieszczenie na warsztat
lub magazyn. Poznań, O-
bornicka 360. 52531g

Zamienie mieszkanie spół-
dzielcze M-4, nowe budo-
wnictwo, Brwinów k. War-
szawy — na równorzędne
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
52580g.

Cudzoziemiec kupi wlas-
nościową kawalerkę, ce-
na obojętna. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
52605g.

Pokój panienkom pracu-
jącym, wynajmę. Wołko-
wyska 17/19 — Malta. 52611g

Poszukuję pokoju na blu-
ro, centrum Jeżyce, Grun-
waldzka. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 52661g

Małżeństwo, członkowie
SM, wynajmę pokój lub
M-2 od września. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 52677g.

Oddam lokal na pracow-
nię krawiecką. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 52681g.

3-4 pokoje, własności-
we, telefon, spiesznie ku-
pie. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 52708g.

Poszukuję samodzielnego
mieszkania, typu M-2, na
4 lata, na peryferiach Po-
znania, blisko autobusu.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 52731g.

Złotów — M-2, spółdziel-
cze — zamienie na równ-
orzędne w Poznaniu. O-
ferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 52732g.

Katowice! 3 pokoje, kuch-
nia, c. o., telefon, za-
mienie na mniejsze w Po-
znaniu lub okolicy. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 52763g.

Szczecin! M-2, spółdziel-
cze, wywody — zamienie
na podobne w Poznaniu.
Tel. Poznań 461-19, lub
oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 52776g.

Grodzisk! Zamienie mies-
kanie spółdzielcze 47 m²
na mieszkanie Poznaniu
lub okolicy. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
499p.

Nieruchomości

Sprzedam dom jedno-
piętrowy. W rozliczeniu
może być samochód oso-
bowy. Międzyrzecz, ul.
PKK 6, Stępień. 508p

Dom jednorodzinny z za-
budowaniami, garażem i
ogrodem owocowym —
sprzedam. Janina Dylas.
Nowe Osiedle 44/1, 88-180
Złotniki Kujawskie. 815-K2

Orodnictwo w idealnym
stanie wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i
budynkiem mieszkalnym
w centrum Zagłębia Mie-
dziołowego — 4 km. od
Głogowa — sprzedam.
Jaczów 38 k. Głogowa.
886-K2

Sprzedam działkę warzy- wniczą, 0,5 ha, nadającą się na hodowlę, warszta- ty, przy trasie E-8, grani- ca Poznania (zabudowa- nia). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 52434g

Kupię działkę około 1000
m², domek gospodarczy,
komunikacja miejska. O-
ferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 52404g.

Kupię dużą działkę budo-
wlaną, w rejonie Złotni-
ki — Radojewo. Telefon
20-09-46. 52436g

Posesję na Grunwaldzie,
działnica willowa, w spo-
kojnym miejscu, blisko
tramwaju, oddam za po-
łową domu bliźniaczego.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 52512g.

Sprzedam działkę 702 m²,
oparkowaną, z budo-
wnictwem w stanie surowym
w okolicy Obornik. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 52456g.

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHO-
DOWYCH „STOMIL” w Poznaniu, ul. Staro-
łęcka 18 — zatrudnią zaraz z terenu m. Pozna-
nia i woj. poznańskiego:

- MEZCZYZN I KOBIETY bez kwalifi-
kacji, z możliwością wyuczenia zawodu:
WALCOWNIKA, WYŁACZARKOWE-
GO, KONFEKCYJONERA I WULKANI-
ZATORA OPON;
- RENCISTÓW I EMERYTÓW na stano-
wiska WARTOWNIKÓW.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Dział Osobowy, ul. Starolecka 18, Poznań —
biurowiec, parter, pok. nr 1, tel. 78-75-12.
1219-K1

Najwygodniejsza forma nauki gry na
instrumentach to ROCZNY KORESPON-
DENCYJNY KURS według nowego zapi-
su nutowego

- ◆ AKORDEON
- ◆ FORTEPIAN
- ◆ GITARA SOŁOWA
- ◆ GITARA BASOWA
- ◆ MANDOLINA
- ◆ PERKUSJA

Zgłoszenia przyjmuje Studium Postępu
Technicznego Muzyki IZOMORF Morskie
Oko 2, 02-511 Warszawa. 864-K2

Przetargi

OSRODEK TRANSPORTU LESNEGO Jarocin
pilnie poszukuje wykonawcy z sektora gos-
podarki uspołecznionej na wykonanie robót
budowlanych, instalacji c. o., wod.-kan. i elek-
trycznych na terenie m. Gniezna. Łączna war-
tość robót wynosi ca 3 miliony złotych.

Ponadto poszukuje się wykonawcy na w/w
roboty na terenie m. Jarocin przy wykonaniu
budynku socjalnego o łącznej wartości 1,5 mi-
lionów złotych.

Bliższych informacji odnośnie wykonawstwa
sektora wraz z wyglądem do dokumentacji pro-
jektowo - kosztorysowej udzieli Dyrekcja OTL
(Dział Techniczny, tel. 2628, 2629 wew. 14).

Termin przystąpienia do wykonania robót
może nastąpić odwrotnie. 870-K2

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
Lokatorsko - Własnościowej w Koninie,

ZWOŁUJE

ZEBRANIE GRUPY CZŁONKÓW
wyczekujących na mieszkania

którego tematem będzie informacja o wy-
nikach działalności budownictwa spół-
dzielczego w 1977 roku i plan na 1978 rok.

Zebranie odbędzie się w dniu 28 kwiet-
nia 1978 r. o godz. 17.30 w budynku Spół-
dzielni Mieszkaniowej, przy ul. 20-lecia
PRL 28a — Osiedle V w Koninie. 827-K2

POLSKI ZWIĄZEK GŁUCHYCH

Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności

ZRZESZA INWALIDÓW SŁUCHU:

głuchych, słabosłyszących,
i niedosłyszących.

Informuje się zainteresowanych, że Kola
Związku znajdują się w:

1. Poznaniu, ul. Grunwaldzka 88 barak 27
2. Gnieźnie, ul. Mieszka I 3/2
3. Jarocinie, ul. Czerwonej Armii 10
4. Kaliszu, Pl. Kilińskiego 2
5. Lesznie, ul. Słowiańska 32
6. Ostrowie, ul. Zamenhofs 9
7. Pile, ul. Bydgoska 29
8. Wąlczu ul. Bydgoska 14.

1267-K1

Komunikaty

URZĄD MIEJSKI w Poznaniu — Wydział
Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowi-
ska — podaje do wiadomości, że w dniach
od 21 kwietnia do 10 maja 1978 r.

WYŁOŻONY BĘDZIE DO WGLĄDU

w gmachu przy placu Kolegiackim 17, pokój
nr 308, III piętro — projekt aktualizacji planu
szczegółowego zagospodarowania przestrzenne-
go terenów budownictwa jednorodzinnego
„Smochowice - Południe”, obejmujący działki
położone przy ulicach: Gorajskiej, Mrowiń-
skiej, Pruskiej, Przybrodzkiej, Przytockiej
i Wituchowskiej oraz przy ulicach: Architek-
tów, Czerskiej, Drogowców, Geodetów, Koście-
rzyńskiej, Meliorantów, Pniewskiej, Skarszew-
skiej, Tucholskiej, Wejherowskiej.

W okresie wyłożenia planu w godzinach od
9-12, zainteresowane jednostki gospodarki
uspołecznionej, organizacje społeczne i zawo-
dowe, stowarzyszenia, osoby prawne i posz-
cęgólni obywatele, mogą zapoznać się z pro-
jektem aktualizacji planu, zgłaszać swoje uwa-
gi i wnioski oraz uzyskać niezbędne wyjaśnie-
nia. 1336-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w Gnieźnie, ul. REYMONTA, nr 13/15

przyjmuje na nowy rok szkolny 1978/79

bez egzaminu wstępnego

KANDYDATÓW do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- ◆ MURARZ - TYNKARZ
- ◆ MALARZ BUDOWLANY
- ◆ POSADZKARZ
- ◆ DEKARZ - BLACHARZ
- ◆ MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH

NAUKA W WYMENIONYCH ZAWODACH TRWA 2 LATA

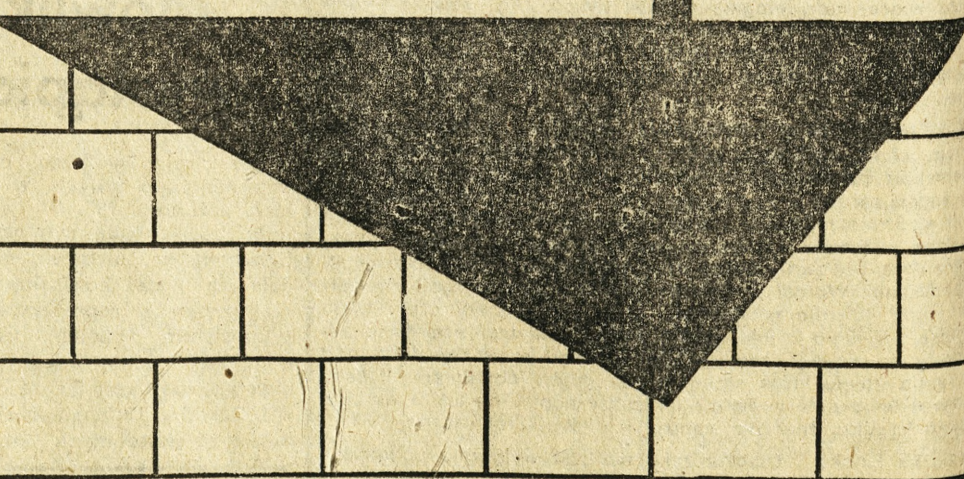
WARUNKI PRZYJĘCIA:

- podanie i życiorys
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- dwie fotografie podpisane na odwrocie
- aktualne zaświadczenie od lekarza po-
twierdzające przydatność do wybranego
zawodu.

WYNAGRODZENIE ZGODNE Z UKŁADEM
ZBIOROWYM W BUDOWNICTWIE

Kandydatom zamiejscowym gwarantujemy za-
kwaterowanie w internacie szkolnym.

Uczniów zdolnych i chętnych kierujemy do
3-letniego Technikum Budowlanego wchodzą-
cego w skład zespołu szkół.



ZAPISY NA ROK SZKOLNY 1978/79 PRZYJMUJĄ JUŻ OD
1 LUTEGO 1978 ROKU.

1. PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W GNIEZNIENIE
DZIAŁ SPRAW PRACOWNICZYCH, tel. 22-81, wew. 65.
2. ZASADNICZA SZKOŁA PRZYKŁADOWA BUDOWNICTWA ROLNI-
CZEGO W GNIEZNIENIE, ul. POZNAŃSKA 92/94, tel. 34-23.

625-K2

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „INPLAST” w Poznaniu, ul. Sieroca 3/4

ZATRUDNI
INWALIDÓW w pełnym i niepełnym wymiarze godzin
w NAKŁADZTWIE
— w domu na własnych zgrzewarkach do folii PCW
— w punkcie w Antoninku, ul. Leszka przy obsłudze pras
w ZAKŁADACH
— przy obsłudze pras, wtryskarek i wytłaczarek
— przy prostych i lekkich pracach ręcznych.
Zgłoszenia w Dziale Rehabilitacji, Szkolenia i Kadr.

Praca

Pracownicy do pracy w krawieckiej, chętni do znajomości mody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 51928g.
Pracownia uczciwa gospodarka, warunki do dobrej, osobny po Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 51928g.
Pracownia uczciwa gospodarka, warunki do dobrej, osobny po Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 51928g.

Nauka

Pracownicy do pracy w krawieckiej, chętni do znajomości mody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 51928g.
Pracownia uczciwa gospodarka, warunki do dobrej, osobny po Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 51928g.
Pracownia uczciwa gospodarka, warunki do dobrej, osobny po Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 51928g.

Kupno

Pracownicy do pracy w krawieckiej, chętni do znajomości mody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 51928g.
Pracownia uczciwa gospodarka, warunki do dobrej, osobny po Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 51928g.
Pracownia uczciwa gospodarka, warunki do dobrej, osobny po Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 51928g.

Dnia 16 kwietnia 1978 r. zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni

MARIAN STROJNY

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 19. 4. 1978 r. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.
Rodzinie Zmarłego wyraża serdecznego współczucia składając:
Rada, Zarząd, pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaników w Poznaniu

WALENTY TOMIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 20 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
54802g

ALEKSANDER ALEKSY HELSNER

biegły księgowy
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 20 bm. o godz. 14 na cmentarzu Junikowskim.
W głębokim smutku pogrążeni
synowie, synowie i wnuki
Ul. Marchlewskiego 58 m. 11. 1497-U3

S. T. P.

IRENA PORZEGOWSKA

z domu Kaliska
zmarła dnia 17 kwietnia 1978 roku po ciężkiej chorobie nasza najdroższa matka, teściowa, siostra i babcia, przeżywszy lat 59.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 20 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Grochowska Łąki 7 m. 4. 1496-U3

MARIA WIECZOREK

z domu Szymkowiak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
wnuczka z rodziną
54800g

Sprzedaję

Stary obraz, przedmiot srebrny kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 52063g.
Odpady świec i różne woski kupię. Wytwarzanie świec. Kąkolewo 129A, 64-113 Osieczna, tel. Osieczna 683, Poznań 67-81-10. 52263g

Samochody

Volkswagena, rocznik 1965 sprzedam. Tel. 39-21-61 po godz. 15. 54427g
Kupię Fiat 126p po wypadku. Tel. 20-61-73 po godz. 16. 54534g
Sprzedam samochód Zastawę 730. Tel. 401-30. 54726g
Nysę „Towos” rocznik 1973 sprzedam. Gniezno, tel. 12-11. 54131g
Sprzedam Fiat 126p. 1500. Maksymilian Michałczak, Zbąszyń, tel. 185. 477p
Hydrofor komplet motor 3-fazowy sprzedam. Tel. 67-36-26. 54700g
Stara 25 skrzyniowa sprzedam. Poznań, Jaworńska 144 m. 1 (domki) po godz. 18. 52976g
Fiat 126p po wypadku kupię. Tel. 463-14. 52893g
Zamienię nową Syrenę R 20 na Syrenę 165 lub Fiat 126p. Chudziński, Mosina, Czarneckiego 5, tel. 304. 53100g

z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 kwietnia 1978 r. odszedł od nas po pracowitym życiu opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy mąż, nasz drogi troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 68, sp.

MIECZYSLAW SZURKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu Junikowskim.
Pogrążeni w smutku
żona, synowie i rodzina
Ul. Armii Czerwonej 23 m. 7. 1490-U3

WANDA NAMIŃSKA

z domu Fritsche
Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 21 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Os. Przyjaźni 9 m. 10. 1500-U3

ADAM MENCFELD

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu Junikowskim.
Andrzej z rodziną
1498-U3

MIECZYSLAW JUDEK

emeryt ZNTK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Kościuszki 82 m. 77. 1494-U3

RYSZARD MARIAN SZMIGIEL

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 21 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążeni
żona, synowie, synowie, wnuki i rodzina
Ul. Klonowa 9 m. 34, dawniej Ognik 15c m. 3. 54901g

Samochody

Fiat 125p 1500, rocznik 1972 zamienię na nowego 126p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 52247g
Skoda 100S, rocznik 1972, sprzedam. Sroda Wlkp., tel. 30-32, godz. 18-20. 53360g
Fiat 600, tania sprzedam. Śniadeckich 19 m. 8. 53433g
Syrena 104, rocznik 1972, sprzedam. Poznań, ul. Dobra 20a m. 6. 53437g
Fiat 1300, rocznik 1974 - sprzedam. Szybowcowa 4, tel. 471-91. 53400g
Syrena 104, sprzedam. Dymek, Polajewo, Wybudowania Stare 1, tel. 43. 53407g
Sprzedam samochód Syrenę 105, rocznik 1975. Walczak, Książ Wlkp., Dworcowa 1, tel. 81. 53405g
Sprzedam Forda Ekokort 1300 L, rocznik 1975. Stanisław Ceglarek, 65-200 Świebodzin, Świerczewskiego 50. 53500g
Sprzedam samochód Gaz 67, do remontu. Telefon 433-14. 53534g

Dnia 17 kwietnia 1978 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 75 nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i siostra, sp.

BARBARA ADAMCZEWSKA

z domu Gustowska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 20 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu Junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Zakręt 18.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1492-U3

EWA DERA

z domu Wyrwińska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o godzinie 11.35 na cmentarzu Junikowskim.
W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną
Autobus sprzed domu żałoby o godz. 11.
Ul. Ogrodowa 5 m. 7. 1491-U3

HELENA DREWNIĄK

z domu Piszczak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Sporna 15 m. 2. 1490-U3

STANISŁAW OLSZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu Junikowskim.
Pogrążona w głębokim żalu
żona z rodziną
Ul. Norwida 17 m. 29. 1495-U3

WITOLD STRUGAREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o godz. 11 na cmentarzu Junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z córeczką i rodziną
Ul. Łąkowa 18 m. 12. 1493-U3

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniem gospodarczym na działce 12-atomowej. Słupca, Dzielnica, zyskiego 52. 52719g
Kupię działkę budowlaną w Poznaniu najchętniej z możliwością podłączenia się do ciepłociągu lub kotłowni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 52340g
Sprzedam dom w Nowym Tomysku parter wolny na mieszkanie, ślepe, warsztat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 52333g
Kupię zaraz działkę pod budowę, tylko działka Grunwaldzka - Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 52317g
Kupię willę wolnostojącą wolną lub dom bliźniaczy z wygodami w Poznaniu lub na peryferiach z dobrą miejską komunikacją. Zgłoszenia z opisem: Adamski, Poznań, Matejki 33a. 54798g
Działka 0,5 ha, budynek gospodarczy w Górczynie, woj. konińskie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 52422g
Sprzedam dom z zabudowaniem w Dolsku (50 km od Poznania). Wiedomości: Puszczykowo, Wspólna 5. 52957g
Sprzedam nieruchomość z warsztatem mechanicznym i mieszkaniami w Koninie. Tel. 245-92. 53058g
Sprzedam nieruchomość mieszkalną - handlową z zapleczem. Szamotuły, tel. 208-85. 52541g

Dnia 16 kwietnia 1978 r. zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni

GRZEGORZ GŁÓW

1 najukochańszy syn i wnuczek
JARUS GŁÓW
Msza św. odprawiona zostanie w środę 19 bm. o godz. 15.30 w kościele św. Krzyszta w Szamotułach a następnie pogrzeb na cmentarzu parafialnym.
Pogrążona w ciężkiej żałobie
żona z synkiem i rodziną
54819g

ELŻBIETA BANASZAK

z domu Witk
Wypowiedzenie zwłok odbędzie się w czwartek 20 bm. o godzinie 14 z domu żałoby, następnie msza św. w kościele św. Wawrzyńca, po czym pogrzeb na cmentarzu.
W imieniu straszonej rodziny o modlitwę prosi syn
ks. Wacław Banaszak
Kozłowa, Kobylińska 10. 54818g

STANISŁAWA KRÓLIKOWSKA

z domu Wiatr
Msza św. i pogrzeb w czwartek 20 bm. o godzinie 15 w Mosinie.
RODZINA
Autobus z Poznania z ul. Kniwskiego 12 o godz. 14. 54898g

IRENA WEBER

z domu Drygalska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona
dzieci i rodzina
Autobus odjedzie spod domu żałoby o godz. 11. Ul. Łobowa 80a m. 7. 1479-U3

Komunikat

WIELKOPOLSKA GRA LICZBOWA „KOZIOŁEK”
Za wylosowane końcówki banderoli w II losowaniu wypłaca się:
po 5.899,-, 2.500,- i 500,- zł premii.
Wysokość wygranych może ulec zmianie na skutek ewentualnych reklamacji.
Kolejne losowanie Gry odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1978 r. w Chodzieży na Tarasie Kawiarni „Kameralna” o godzinie 12.
OKAZJA!
W kwietniu w każdej grze trzecie bezpłatne losowanie na Kupony podwójnie opłacane. Kolektura wieczorna przy ul. Fredry 7 czynna w soboty od 16 do 21.

W LOSOWANIU I
● wygrane II stopnia po zł. 5.899,-
● wygrane III stopnia po zł. 2.500,-
● wygrane IV stopnia po zł. 500,-
W LOSOWANIU II
● wygrane II stopnia po zł. 3.398,-
● wygrane III stopnia po zł. 42,-
● wygrane IV stopnia po zł. 7,-
W LOSOWANIU III
● wygrane II stopnia po zł. 1.598,-
● wygrane III stopnia po zł. 31,-

Zguby
Renciska zgubiła całą rentę, okolice Rynku Jeżyckiego. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Staszica 3 m. 5. 54912g
Skradziono książeczkę nauki jazdy wydaną przez OSZK LOK Ostrów Wlkp. na nazwisko Roman Trzeciak zam. Łetowice. 460p

Różne

Wspólnika do budowy domu, względnie parcie Naramowice - odstąpię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 52441g.
Zakład malarski, tapetarski przyjmuję zlecenia. Płocki, tel. 603-01. 54917g
Przewozy specjalność przeprawy wykonuje Kamiński. Tel. 436-31. 50318g

GRZEGORZ GŁÓW

1 najukochańszy syn i wnuczek
JARUS GŁÓW
Msza św. odprawiona zostanie w środę 19 bm. o godz. 15.30 w kościele św. Krzyszta w Szamotułach a następnie pogrzeb na cmentarzu parafialnym.
Pogrążona w ciężkiej żałobie
żona z synkiem i rodziną
54819g

ELŻBIETA BANASZAK

z domu Witk
Wypowiedzenie zwłok odbędzie się w czwartek 20 bm. o godzinie 14 z domu żałoby, następnie msza św. w kościele św. Wawrzyńca, po czym pogrzeb na cmentarzu.
W imieniu straszonej rodziny o modlitwę prosi syn
ks. Wacław Banaszak
Kozłowa, Kobylińska 10. 54818g

STANISŁAWA KRÓLIKOWSKA

z domu Wiatr
Msza św. i pogrzeb w czwartek 20 bm. o godzinie 15 w Mosinie.
RODZINA
Autobus z Poznania z ul. Kniwskiego 12 o godz. 14. 54898g

IRENA WEBER

z domu Drygalska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona
dzieci i rodzina
Autobus odjedzie spod domu żałoby o godz. 11. Ul. Łobowa 80a m. 7. 1479-U3

KWIECIEŃ 19 Środa	Adolfa Leona Słońce: 5.47-19.58
-------------------------	---------------------------------------

TEATRY

OPERA — g. 19 Polski Teatr Tańca „Balet Poznański”.
MUZYCZNY — g. 19 „Niewolnica”.
NOWY — g. 19 „Emigranci”.
SCENA NOWA — g. 21.30 Rzecz pt. „Aktorka”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Kariera na zieleńcu” (fr. 18 l.), g. 15.30 „Wziewij mnie w świetlistą dal” (radz. 15 l.), g. 17.45, 20 „Ofiara namiętności” (hiszp. 18 l.).
APOLLO — g. 12 — s. zamkn., g. 15, 17.30, 20 „Skrydełko czy żółć” (fr. b.o.).
ARENA — g. 20 „Czarny korsarz” (wł. 15 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Port lotniczy 77” (USA 15 l.).
GONG — g. 10, 20 „Stara strzelba” (fr. 18 l.), g. 12, 15, 17.30 „Transamerican express” (USA 15 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Człowiek z dzicy” (USA 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Czar na karawana” (radz. 12 l.), g. 16, 18, 20 „Zachłanne miasto” (USA 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Anna Karenina” (radz. 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Wagon sybilny” (jug. 15 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Pojedynek potworów” (jap. b.o.), g. 17.45, 20 „Ocalłe miasto” (pol. 12 l.).
OSIEDLE — g. 17, 19 „Diabli mnie biorą” (fr. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Jarosław Dąbrowski” (pol.-radz. b.o.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Nie zaznasz spokoju” (pol. 18 l.).
RUSALKI (Szwarcz) — g. 16, 18, 20 „Niezwykłe przygody Wiochów w Rosji” (radz.-wł. b.o.).
TECZA — g. 15.30 „Dowódca armii” (radz. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Z podniesionym czołem” (USA 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.45, 18.45 „Akcja Salamandra” (wł. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Człowiek klanu” (USA 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17 „Zorro” (fr.-wł. b.o.), g. 19.15 „Wzgorze Zielony” (jug. 15 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Wycieczka do szekspirowskiego Stradfordu”.
Zoo — ul. Królewska i ul. Zwierzyniecka od g. 9. do zmroku.

DYŻURY

SZPITALA: interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66, nagłe zachorowania w domu, po rady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 959.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431, ul. Kościuszki 103, tel. 544-44, Luboń, tel. 123-389; Szwarcz, tel. 359-544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 999.
Telefon Zaufania — 983 czynny od g. 15.30-7.30, al. Marcinkowskiego — dyżuruje lekarz psychiatra. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51 czynny w wyżej podanych godzinach. W niedzielę i święta obie placówki czynne całą dobę.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starecka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 „Zabawy przyjemne i pożyteczne”; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 13 Dla kl. III i IV (wych. muz.); „Nad jeziorami”; 13.20 Zesp. im. A. Radziwiłłowskiego z Łowicza; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama”; 14.20 Studio Belaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Relacje ze spotkań plik. o mistrz. I ligi; 18.33 D.C. relacje; 19.15 Przebieg sprzedat; 20.05 Słownik naszych interwencji; 20.10 Stara muzyka w nowej szacie; 20.40 Trio Ptaszy na Wroblewskiego; 21.15 Chopin na piętach; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Kraków na muzyce; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenie; 9.20 My 78 — Aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10 Gra Zespół „The Jazz Fiddlers”; 10.30 Sprawy codzienne; 11 Słynni dyrygenti węgierscy; 11.35 Motoprawy; 11.45 Muz. spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Zagubiona” fragment. książki G. Fedorowskiego; 12.45 Tańce z różnych epok; 13 „Zawsze i wszędzie”; 13.10 Academia cantat; 13.50 F. Poulenc: Koncert d-moll na dwa fortep. i ork.; 14.10 Wiersz, lepień, nowoczesność; 14.30 Studio Słoneczko; 14.50 Muz. Telemana; 15.20 B. Bartók: Mikrokosmos; 15.30 Studio Pios — program dla dziewcząt i chłopów; 16.10 Gitar Segovia — audycja poświęcona klasycznej muzyce gitarowej; 16.40 Magazyn Informacja; 16.50 Radioexpress; 17 „Z aktorskiego śpiwnika”; 17.20 Teatr PR „Montaż”; 18.15 Rousset; „Sinfonietta”.

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Ponad półtora tysiąca drzew przybyło Wielkopolskiemu Parku Narodowemu w Puszczykowie, dzięki czynowi społecznemu, który wykonali w minioną niedzielę członkowie towarzystwa miłośników tego miasta i parku oraz kół Polskiego Związku Wędkarskiego. Sadzili oni na terenach parku brzozy, klony, jesiony i osiki.

Prześlado już obowiązywać — umowne oczywiście — określenie, że jeśli niebieskie autobusy, to PKS. Na dworcu poznańskim można codziennie oglądać pojazdy tego przewoźnika wymalowane różnymi kolorami — nawet żółte „Jalisco”. Autobusy innych marek — już fabrycznie — też nie są niebieskie. (bop)

25 zdjęć z cyklu „Rzecz o kobiecie” wystawia Zbigniew Grzegorski, członek Amatorskiego Klubu Fotograficznego „Przytłum” w Galerii Fotografii „Oko” przy Domu Kultury ZSMP na Osiedlu Piastowskim. Na ekspozycję składają się fotografie prezentowane już wcześniej na różnych wystawach, a pokazujące współczesną kobietę w pracy zawodowej i życiu prywatnym. (C)

Na Dworcu Głównym PKP ogłoszono indywidualne współzawodnictwo pracy na wszystkich wydziałach. Jego celem jest poprawienie estetyki miejsca pracy i kultury obsługi podróżnych. (bop)

W Domu Technika w Poznaniu zorganizowano kolejną wystawę z cyklu „Panorama zakładów dobrej roboty”. Organizatorzy: Poznański Klub Dobrych Roboty i oddział wojewódzki NOT zaprosili tym razem Fabrykę Narzędzi Chirurgicznych „Chifa” w Nowym Tomysiu. Prezentuje ona swoje osiągnięcia w jakości wyrobów — narzędzi chirurgicznych. „Chifa”, produkująca około 1000 typów narzędzi, zdobyła rynki światowe; 60 procent swojej produkcji sprzedaje do 38 krajów. Na dobrą jakość narzędzi z „Chify” istotny wpływ ma fachowa i stabilna załoga, a także nowoczesny park maszynowy. (gra)

ODPOWIADAMY

F. W. — Brak adresu uniemożliwia Dyrekcji Wojewódzkiego Wydziału Telekomunikacji w Poznaniu (ul. Bułgarska 55) zbadanie prawidłowości rachunku. Należy więc bezpośrednio skontaktować się z WUT, podając dokładne dane o odbytej rozmowie. (919)

Dla rodziny i środowiska

Ponad 2500 członkin liczy organizacja Ligi Kobiet w Poznaniu. W ostatnim okresie członkinie organizacji, inspirowane przez Zarząd Miejski, rozwijały działalność środowiskową. Nawiązały współpracę z samorządami mieszkańców, rozszerzyły i zróżnicowały formy pomocy kobietom samotnym, matkom, a przede wszystkim rodzinom.

Zacieśniono kontakty ze szkołami i organizacjami społecznymi. Tematyka licznych prelekcji, spotkań, kursów obejmowała tematy z pedagogiki, kultury, psychologii, prowadzenia gospodarstwa domowego. Nie słabnącym zainteresowaniem kobiet cieszą się porady prawno-społeczne. Liga Kobiet pomaga kobietom w załatwianiu urzędowych spraw w sądach i urzędach, współpracując z wydziałami opieki społecznej, interwencji w kwestiach spornych.

18.25 Plebiscyt: Studia „Gama”; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — mag. handlu wewnętrznego; 19 Kone. wieczorny; 19.40 Informacja, Rady, Propozycje; 19.50 Len roślina opłacalna; 20 Public. krajowa; 20.20 Opera w przekroju; 21.40 Muzyka fortep. J. Cage’a; 22 Przegląd filmowy — Kamera; 22.15 Szkice do portretu... S. Miedziński; 22.30 Mag. Studencki; 22.35 Co słychać w świecie; 22.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.40, 8.40, 13.30, 18.30, 21.30, 22.30.
PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Tango November” — odc. pow.; 9.10 Spotkania jazzowe; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 A. Vivaldi — Koncerty na fagot, smyczki i bas; 10.30 Continuo; 10.35 Kiermasz piyt wytwórni Opus; 11 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 W tonacji trójki; 12.25 Za kierońca; 13 Post. z rozrywki; 13.50 „Akcja ostatni Rzymianin” — odc. pow. T. Parnickiego; 14 Wszystkie dzieła fortep. Schumann’a; 15.05 Na wiosnę rynku piosenki; 15.25 Standardy gra zespołu Swing Session; 15.40 Rozrywkowy koncert piosenek; 16 Herbatka przy samowarze; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Wszystkie nagrania C. Parkera; 18.10 Polityka dla

Drogowcy nie muszą niszczyć przyrody

Zielone ekrany na autostradzie miejskiej

Nie tak dawno, ale chciałoby się rzec: lepiej późno niż wcale, skutki swojej działalności w naturalnym środowisku zaczęli sobie uświadamiać drogowcy. Rezultat ich pracy — to nie tylko poprawa komfortu i bezpieczeństwa jazdy, to również niszczenie środowiska.

Przykładem należytych działań, uwzględniających perspektywę rozwoju motoryzacji oraz czynników, które w połączeniu z autostradą wielokrotnie zagrożenie środowiska jest przygotowanie budowy autostrady miejskiej — tzw. północnej obwodowej trasy Poznań.

Trasa ta — jak informuje zastępca do spraw technicznych, dyrektora Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Poznaniu, Andrzej Patalas — łącząc wschodni oraz zachodni odcinek trasy E-8 przebiegać będzie przez teren zurbanizowany. Przy rozpoznaniu zagrożenia, które stanowi ona będzie dla środowiska i podjęciu niezbędnych zabiegów, kierowano się tym, by zagrożenie to było jak najmniejsze. Zastanawiano się również nad pozornym paradoksem — na ile budowa nowej trasy i wszystkie prace temu towarzyszące poprawią mogą dotychczasowe warunki. Prace zaś prowadzone tak, by wynikające z nich wnioski uwzględnić na etapie projektowania.

Poznańska miejska autostrada od wezła komunikacyjnego przy ulicy Obornickiej (skrzyżowanie z drogą Poznań — Kozanin) do wezła przy ul. Gdyskiej (skrzyżowanie z drogą Poznań — Wągrowiec) przebiega w bliskim sąsiedztwie bloków mieszkalnych, szpitala przy ul. Lutyckiej itp. Stąd to projektantów do zlecenia naukowcom z Politechniki Poznańskiej analizy dwóch podstawowych problemów. Laboratorium Drgan i Hałasu Instytutu Mechaniki Technicznej PP zajęło się przyznaniem studium techniczno-ekonomicznego ochrony przed hałasem w obrębie projektowanej trasy, zaś Instytut Techniki Ciepłej i Silników Spalinowych prognoza rozkładu stężeń spalin samochodowych na obszarze trasy Północno-Obwodowej do roku 1990.

Podczas badań ustalono, iż hałas spowodowany ruchem na nowej trasie przekroczy w kilku przypadkach dopuszczalne normy o 10 decybeli, zaś w jednym — o 20 decybeli. Zastanawiano się więc nad kilkoma wariantami

tzw. ekranów służących do ochrony przed hałasem; ekranów pobudowanych z zastosowaniem zieleni, wałów ziemnych, a nawet używanych na świecie konstrukcji żelbetonowych. Ze względów ekonomicznych, a również dlatego, że zieleni jest skutecznym środkiem dźwiękochłonnym, postanowiono wzdłuż całej trasy pobudować tzw. ekrany zielone, stworzone z drzew liściastych i iglastych.

Zaproponowano, by były to drzewa o dużych liściach np. szybkorosnące topole, klony, dęby kasztanowce itp. Cóż jednak z tego, skoro ich funkcja zima maleje niemal do zera. Trzeba więc było je pól na pół wymieszać z drzewami iglastymi. Istotną wadą tego rozwiązania jest to, że drzewo rośnie długo.

Analizując prognozowane stężenie spalin samochodowych rozpatrywano je w zestawieniu z istniejącymi już źródłami emisji zanieczyszczeń takimi jak kotłownie, elektrociepłownie, zakłady przemysłowe itp. Ustalono, że przypuszczalne stężenie szczególnie toksycznych wydzielin w spalinach samochodowych, a więc tlenku węgla i tlenku azotu, przekroczy dopuszczalne wielkości. Opracowanie naturalnej ochrony przed spalinami zlecono do uwzględnienia przy projektowaniu zieleni otaczającej trasę. Zaprojektowany 190-metrowy pas zieleni, z wykorzystaniem już istniejącej, powinien chronić okoliczne zabudowania przed szkodliwymi spalinami.

W przygotowaniu do budowy północnej obwodowej trasy Poznań uwzględniono również zagrożenie, które powstać może w trakcie samej budowy. Chodzi o to, by ciężki sprzęt drogowy i transportowy nie spowodował „uszkodzeń”, które stanałyby się nieodwracalne.

Poznańska autostrada miejska, jej realizacja i przygotowania powinny być dowodem, że sprawy wyższego komfortu życia i prawidłowej ochrony środowiska dają się godzić, jeżeli w porę przewidziane zostaną następstwa, które może spowodować zbyt duża ingerencja człowieka. By uniknąć w przyszłości podobnych problemów przewiduje się, że autostrady i trasy szybkiego ruchu będą — gdzie tylko to możliwe — lokalizowane w wykopach, których skarpki są osłona przed hałasem i spalinami. (ask)

Sukces spółdzielni

„Osiedle Młodych”

Rozstrzygnięto wyniki szóstego konkursu na budowę i wyposażenie spółdzielni mieszkaniowej w Poznaniu. Zwycięzcą została Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych”, realizująca zadanie na osiedlu w Poznaniu. Tym samym weźmie on udział w współzawodnictwie ogólnym.

Wyróżniony zakład „Osiedle Młodych” wykonał w ubiegłym roku prace za prawie 70 mln zł. Do jego podstawowych zadań należało m. in. tworzenie nowych terenów zielonych, budowa osiedli dróg, chodników, parkingów oraz remonty dróg. Dzięki załodze tego zakładu w zeszłym roku na Ratajach było 16 hektarów nowych terenów zielonych, 37 500 m kw. zieleni, 31 000 m kw. jezdni i 12 000 m kw. drogi, 1200 m kw. międzyosiedlowych oraz 9 pasów dla około 670 samochodów. Ogółem oddano do użytku 10 m kw utwardzonych dróg i ścieżek. (a)

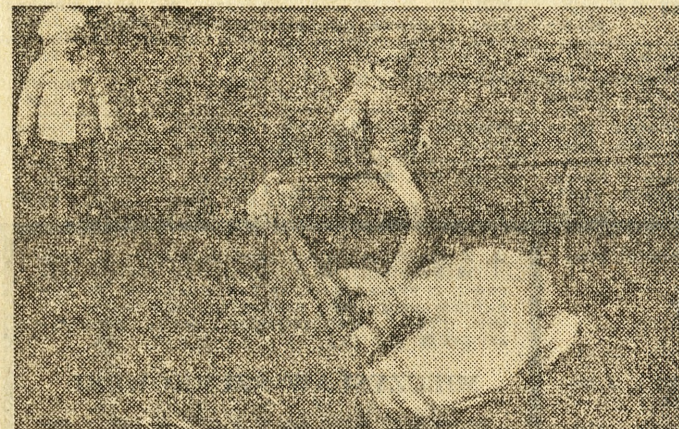
Wyróżnieni dozorczy

Wczoraj w Urzędzie Miejskim w Poznaniu odbyło się spotkanie z około 60 domownikami, którzy rzetelnie wykonali swoje codzienne obowiązki. Na spotkanie 16 gospodarzy domów otrzymało Honorową Odznakę Miasta Poznania 43 — dyplomy uznania wzorową pracę.

W mieście o czystości i w budynkach mieszkalnych i wokół nich dba około 1000 dozorców. Z tej liczby 1000 Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej zatrudnia 1112 gospodarzy domów. Spółdzielnia mieszkaniowa blisko 500. Lokalne Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości — 320, a najwięcej — nad 3000, troszczy się o porządek w prywatnych posesjach.

Organizatorami spotkania byli: Wydział Gospodarki Mieszkaniowej i Spraw Lokalnych Urzędu Miejskiego oraz Biuro Miejskiej Rady Narodowej. (a)

Wiosenne spotkanie



Łabędzie zadowolili się w Parku Kasprzaka. Codziennie „odwiedza” je sporo dzieci, przynoszących też przysmak dla ptaków.

Fot. — H. Kamza

Na Osiedlu Warszawskim

Zamiast biur — sklepy

Im więcej Osiedlu Warszawskiemu przybywa domów i mieszkań, tym dotkliwiej odczuwają oni niedostatek sklepów i tym częściej skarżą się na to, że po wiele artykułów, nawet tych codziennego użytku, trzeba jeździć „do miasta”. Jednocześnie zaś w oczy kują wybudowane kilka lat temu pawilony, które — jak mówiono — przeznaczone były na placówki handlowe, a zostały zajęte na potrzeby biur projektowych.

Prawda jest nieco inna, a mianowicie: kilka lat temu ówczes-

ny Prezydent Dzielnicy Rady Narodowej Nowego Miasta zezwolił Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Wiejskiego na stawienie przy ul. Warszawskiej pawilonu pod warunkiem jednak, że gdy instytucja ta uzyska stałą siedzibę dla swych potrzeb, siedzibę, powolony przejmą przedsiębiorstwa handlowe i uruchomią tak oczekiwane przez mieszkańców sklepy.

Obecnie Biuro SiBPW zajmuje już nowo wybudowany w śródmieściu przy ul. Zielonej gmach, więc Odział Handlu De-

wiadamy; 16.50 Radioexpress; 17 Artyści Poznania; 17.35 Aud. dokumentalna; 17.45 Magazyn dla kobiet; 18 Flet poprzecz wieki; 18.25 Mistrzowie pióra — B. Lesman; 19 Studium Wiedzy Politycznej. Koncepcje (zw. Nowego Ładu Gospodarczego); 19.15 J. hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza (ogólnop.); 21.20 W. Conover przedstawia; 21.30 NURT — psychologia „Psychologiczne podstawy procesu nauczania”; 21.40 Trzy tańce fantastyczne op. 5 na fortep.; 22.15 W trosce o słowo i treść; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Prac. Biologia. Sem. II — „Znaczenie użytkowe ryb a problem ochrony wód”; 22.50 „Baba Jaga” — obrazek wg rosyjskiej baśni ludowej.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.
PROGRAM I: 6 — R-TVBS — Chemia (sem. 2); „Węglowodory nienasycone”; 6.30 — R-TVBS — Biologia (sem. 2); „Kregosze ryb”; 9 — Fizyka (kl. VI); „Ciepłota i ciepłota”; 19 — Fizyka (kl. VII); „Świat dźwięku”; 10.30 — „Kurier z Wary”; — film fab. prod. bulg.; 12 — Chemia (kl. VIII); „Reakcje che-

miczne w rozтворach wodnych” (kol.); 12.45 — R-TVBS — Język polski (sem. 4) — Stefan Żeromski: „Ludzie bezdomni”; 13.25 — R-TVBS — Matematyka (sem. 4); „Przekształcenia płaszczyzny”; cz. 2; 15 — Melodie; „Melodie miast”; — wędrowka po miastach ZSR; z melodii i piosenka (kol.); 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe; „Łączenie nauczania matematyki z nauczaniem innych przedmiotów”; cz. 2. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadeni (kol.); 16 — Dziennik (kol.); 16.10 Obiektyw; 16.30 Dla dzieci; „Encyklopedia słowniczek” (kol.); 17 — Spóza gor i rzek; „Ofensywa łużycka” — zapoznanie telewidzów ze szlakiem bojowym 2 Armii Wojska Polskiego; 17.30 — Losowanie Małego Lotka; 17.45 — Wiedzy nami jaskiniowcami; „Pomyślny wśród gwiazd” — film animowany (kol.); 18.10 — Studio Sport — sprawozdanie z rozgrywek I ligi piłki nożnej (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Słownik; 19.30 — Wieczór z dziećmi (kol.); 20.30 — Język rosyjski. Kurs podstawowy. I. 23 (kol.); 21 — „Od M do M” — „Mistrzów” — prezentacja ośmiu zakładów przemysłowych w zakresie organizacji i zarządzania; 21.20 — 24 godziny (kol.); „Nie tylko o filmie” — fragmenty filmów dydaktycznych i filmów o repertuarze kinowym i problemach powszechniania filmów (kol.); 22.10 — To lubię — intymna wieść o upodobaniach piosenki prof. Kazimierza Michałowskiego (kol.); 22.30 — „Reguła 300 000” — wstrząsająca historia dokumentalna z warszawskiego getta; 22.39 — Opowieści o „Piosenka triumfująca” (kol.); — nowela filmowa TP (kol.).

PROGRAM 2: 15.55 — Kino Telewizji Dziennik i Kino; 16.30 —